

M. B.  
Im.  
L. W.  
Łódź

Wyd. A | Łódź, sobota 10 sierpnia 1974 r. | Cena 1 złoty  
Rok XXX | Nr 188 (7988)

# DE DZIENNIK ŁÓDZKI

## 38 PREZYDENT USA OBJĄŁ URZĄD G. Ford zapowiada kontynuację

## polityki pokoju i odprężenia

## H. Kissinger nadal sekretarzem stanu

Wczoraj o godz. 16.35 czasu warszawskiego do biura sekretarza stanu H. Kissingera doręczony został krótki, jednozdaniowy list, w którym Richard Nixon zawiadomił oficjalnie o swej rezygnacji ze stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych. W 25 minut później odbyła się w Białym Domu ceremonia zaprzysiężenia Geralda Forda, jako 38 prezydenta USA. Przysięgę odebrał przewodniczący Sądu Najwyższego Warren Burger. W krótkim oświadczeniu, złożonym po ceremonii, nowy prezydent oświadczył, że obejmuje swój urząd w wyjątkowych okolicznościach i zaapelował do społeczeństwa o udzielenie mu poparcia. G. Ford złożył narodom i rządowi na święcie obietnicę, że szczerze i konsekwentnie dążyć będzie do pokoju.

W pierwszym dniu urzędowania nowego prezydenta do Białego Domu zaproszono ambasadorów z 89 państw, których sekretarz stanu Henry Kissinger zapewnił, że polityka zagraniczna USA nie ulegnie zmianie. Kissinger wystosował też depesze do ministrów spraw zagranicznych na całym świecie, w

których podkreśla, że dotychczasowa polityka zagraniczna będzie kontynuowana. A oto przebieg wydarzeń poprzedzających objęcie prezydentury przez Forda. W transmitowanym przez radio i telewizję przemówieniu wygłoszonym w piątek o godz. 2 czasu warszawskiego Ri-

chard Nixon oświadczył, że postanowił ustąpić ze stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych. Stwierdził, że po rozprawach z przywódcami Kongresu i innymi czołowymi politykami doszedł do wniosku, że z powodu „sprawy Watergate” może utracić poparcie Kongresu, niezbędne do podejmowania nader trudnych decyzji i dla wykonywania obowiązków prezydenta w taki sposób jakiego wymagają interesy kraju.

Ameryka — powiedział Nixon — potrzebuje prezydenta, który będzie mógł cały swój czas poświęcić na wykonywanie obowiązków. To samo dotyczy Kongresu. Natomiast kontynuowanie w ciągu następnego miesiąca batalii związanych ze sprawą Watergate pochłonięłyby całkowicie czas i uwagę zarówno prezydenta, jak też Kongresu i to w okresie, kiedy należy się skoncentrować na problemach pokoju i zagadnieniach wewnętrznych.

Richard Nixon podkreślił doniosłość stojących przed krajem zadań. m. in. w dziedzinie polityki zagranicznej. Stwierdził, że okres ostatnich pięciu i pół lat był niezwykle ważny w historii USA i całego świata. „Wraz ze Związkiem Radzieckim dokonaliśmy decydującego przelomu, dzięki któremu rozpoznał się proces ograniczania zbrojeń jądrowych. Jedyną naszą nadzieją powinno być nie tylko ograniczenie, lecz redukcja i ostateczna likwidacja tej straszliwej broni, aby nie mogła ona zniszczyć cywilizacji i aby nad światem oraz nad poszczególnymi narodami

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Amortyzatory do Jelcza-Berlieta

Fabryka „Polmo” w Krośnie rozpoczęła seryjną produkcję amortyzatorów przeznaczonych do polskich autobusów „Jelcz-Berliet”. Krosnińskie amortyzatory są więc kolejnym elementem konstrukcyjnym nowego autobusu, jakie zaczęliśmy samodzielnie wytwarzać w kraju, przy czym ich seryjną produkcję uruchomiono w okresie znacznie krótszym od planowanego.

CAF — CTK

## 29 rocznica tragedii Nagasaki

Minuta ciszy uczcij dzisiaj mieszkańcy Nagasaki pamięć tych wszystkich, którzy ponieśli śmierć przed 29 laty w czasie wybuchu drugiej bomby atomowej zrzuconej przez USA. Mer miasta I. Morozumi wniósł na listę osób, które zginęły w wyniku wybuchu bomby atomowej, nazwiska dalszych 509 ofiar. Większość z nich poległa rankiem 9 sierpnia 1945 r., ale dopiero teraz udało się ustalić ich nazwiska. W sumie w tym dniu zginęło ponad 70 tys. osób. Jednakże do tej pory w miesiące bezacym 445 tys. mieszkańców, żyje 83 tys. bezpośrednich świadków wybuchu atomowego. Wiele z nich co roku umiera w wyniku choroby popromiennej.

## Śmierć w Tatrach

W Tatrach podczas wycieczki rodziny Rotherów z Rudy Śląskiej na Rysy, przy zejściu w dół, na połączki tzw. „grzędy”, odpadła od klamer Hielena Janina Rother, która odniosła śmiertelne obrażenia głowy i zmarła podczas transportu do szpitala. Jak informuje GOPR, w Tatrach zdarzają się również wypadki nagłych zachorowań na skutek zaburzeń w układzie krążenia. Przyczyna tego są często zbyt forsowne wycieczki turystów nie przygotowanych do przebywania w warunkach wysokogórskich.

## Świat patrzy z zafascynowaniem na Waszyngton

Wdarzeń związanych z tzw. sferą Watergate. Dla świata jednak znacznie ważniejszy i bardziej interesujący jest aspekt międzynarodowy. Poprzednia administracja waszyngtońska, pomimo sprzeciwów, jakie budziło to w niektórych kołach w Waszyngtonie, zaprezentowała się jako zwolennik i uczestnik dialogu Wschód-Zachód, działania na rzecz odprężenia, rozbrojenia i poszukiwania politycznych rozwiązań konfliktów lub sporów międzynarodowych. Czy nowa administracja, administracja prezydenta Forda kontynuować będzie w tej dziedzinie linię swojej poprzedniczki? Nie ulega wątpliwości, że Waszyngton wyraźnie dostrzega to

## Roczny system egzaminów ■ Studia indywidualne ■ Prawo do uczestnictwa w pracach naukowo-badawczych uczelni ■ 2 terminy poprawkowe

## NOWY REGULAMIN STUDIÓW

Wraz z nowym rokiem akademickim wchodzi w życie nowy regulamin studiów. Nowością w organizacji studiów jest wprowadzenie rocznego okresu zaliczeń studiów, zamiast dotychczasowego okresu semestralnego. Oznacza to, że ci słuchacze, którzy nie zaliczą wszystkich egzaminów przewidzianych w zimowej sesji — nie będą skreślani z listy studentów, bądź zobowiązani do powtórzenia tego okresu studiów. Takie konsekwencje czekają studen-

ów dopiero wtedy, kiedy w ciągu całego roku nie zaliczą wszystkich egzaminów. Zmiana ta jest szczególnie istotna dla słuchaczy pierwszego roku studiów. Dla wielu z nich pierwszym semestrem jest trudnym okresem przystosowywania się do nowych warunków i zupełnie nowych wymagań. Ci, którzy do początku nie dają sobie rady z nauką, będą mieli teraz w zapasie jeszcze parę miesięcy na „dogonienie” kolegów dobrze się uczących.

Nowy regulamin poświęca wiele uwagi studiom indywidualnym, które w poprzednim regulaminie nie były uwzględnione. Celem tych studiów jest przede wszystkim rozszerzenie zakresu wiedzy na określonym wydziale uczelni albo zdobywanie nowej specjalności na tym samym kierunku studiów lub na innym. Studia indywidualne mogą również prowadzić do szybkiego zakończenia nauki.

Od nowego roku akademickiego

studenci mają regulaminowe prawo do uczestniczenia w pracach naukowo-badawczych, rozwojowych i wdrożeniowych swojej uczelni. Udział w tych pracach może być zaliczany jako udział w ćwiczeniach czy zajęciach seminaryjnych, a nawet jako zdanie egzaminu z tego przedmiotu, z którym tematyka związana jest pracą badawczą studenta.

Nowy regulamin zezwala studentom na dwukrotne zdawanie poprawkowych egzaminów. Dotychczas w wielu uczelniach można było tylko raz zdawać egzamin poprawkowy, a jeżeli się nie powiodło — to pozostawał egzamin komisyjny. Obecnie egzamin komisyjny przeprowadzany będzie tylko wtedy, kiedy student zakwestionuje prawidłowość przeprowadzanego egzaminu poprawkowego.

Zniesione zostają zaliczenia końcowe, które w większości przypad-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## H. Jabłoński wśród młodzieży

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński odwiedził szereg obozów młodzieżowych w woj. warszawskim. Henryk Jabłoński interesował się szczególnie warunkami życia dzieci i młodzieży, programem obozów, a także udziałem uczestników akcji letniej w pracach żniwnych. Podczas spotkań z aktywnymi, przewodniczący Rady Państwa odpowiadał na zadawane mu pytania dotyczące spraw gospodarczych, polityki partii i państwa oraz zagadnień międzynarodowych.

## W nadchodzącym roku szkolnym dłuższe wakacje oraz więcej przerw w nauce

W nadchodzącym roku szkolnym wchodzi w życie nowy system wakacyjny. Uczniowie będą mieli częstsze, kilkudniowe przerwy w nauce, lepsze warunki wypoczynku zarówno w czasie ferii zimowych jak i w czasie wakacji letnich. Nie trzeba dodawać, iż będzie miało to duże znaczenie z punktu widzenia higieny pracy szkolnej i zdrowia młodzieży.

## Na Cyprze wyznaczono linię przerwania ognia



Mimo porozumienia o wstrzymaniu ognia na Cyprze dochodzi do incydentów zbrojnych. N.z. samochód pancerny wojsk ONZ patroluje ulicę na przedmieściach Nikozji. Na pierwszym planie grupa uzbrojonych Greków cypryjskich ukryta za workami z piaskiem. CAF — UPI — w. foto

Przedstawiciele wojskowi Grecji i Turcji w asyście oficerów brytyjskich i funkcjonariuszy Organizacji Narodów Zjednoczonych podpisali w piątek w południe w Nikozji dokument określający dokładny przebieg linii przerwania ognia. Dokument ten nie stanowi jednak porozumienia zobowiązującego strony do powrotu na linię zaimwone w dniu 30 lipca, lecz ogranicza się do przedstawienia sytuacji aktualnie istniejącej na wyspie. Mimo to jego przygotowanie wymagało aż tygodnia uciążliwych rozmów, połączonych z inspekcjami w terenie.

Natychmiast po podpisaniu dokumentu wraz z dołączonymi do niego mapami wysłano samolotem do Genewy, gdzie obraduje trójstronna konferencja w sprawie Cypru z udziałem ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii, Grecji i Turcji. Jak wiadomo, obrady tej konferencji zostały wznowione w czwartek. Pierwsze posiedzenie nie przyniosło rezultatów i upłynęło pod znakiem wzajemnych oskarżeń strony tureckiej i greckiej o naruszanie przerwania ognia na Cyprze.

## L. Svoboda wrócił do szpitala

Agencja CTK poinformowała, że stan zdrowia prezydenta Ludwika Svobody uległ pogorszeniu, w związku z czym konieczne było ponowne podjęcie leczenia w szpitalu. Przebiega ono pod kierunkiem grupy wybitnych lekarzy.

Z drugiej jednak strony władze szkolne, pedagodzy będą musieli dołożyć starań, by od pierwszego dnia nauki, każda godzina lekcyjna była w pełni wykorzystana. Zwiększeniu liczby dni wolnych od zajęć lekcyjnych towarzyszyć musi wzmożona intensywność procesu nauczania.

Nadchodzący rok szkolny rozpocznie się we wszystkich szkołach 2 września. Pierwsza, kilkudniowa przerwa jesienna w nauce, będzie miała miejsce w październiku. Dokładne terminy przerw w nauce ustali kuratoria. Czas ten będzie wykorzystany na różnego rodzaju zaliczenia i prace społeczne uczniów.

Przerwa zimowa przypadnie w okresie od 23 do 27 grudnia włącznie. Po zakończeniu ferii zimowych będzie miała dwutygodniowe ferie zimowe, przeznaczone na wypoczynek i nabranie sił do dalszej nauki. Ich termin będzie zróżnicowany co do lat w zorganizowanie dzieciom

(Dalszy ciąg na str. 2)

## CO DZIEŃ NIESIE

W 222 dniu roku słońce weszło o godz. 4.10, zajdzie zaś o godz. 19.12.

### Imieniny obchodzą

Wawrzyniec, Bogdan, Borys, Wierchosław  
Dziurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane o kresami duże z przelotnymi opadami, możliwe burze. Temperatura od 13 do 21 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.  
Ciśnienie o godz. 20 — 737,5.

### Ważniejsze rocznice

1914 — Ur. Witold Małcużyński — pianista  
1944 — W Lublinie uruchomiono pierwszą na wyspowych ziemiach rozgłośnia radiowa.

### Taka sobie myśl

Z dębu nie zrobisz obręczy.  
Uśmiechnij się





PARYŻ. — 8 sierpnia upłynęło 16 lat od dnia aresztowania przewodniczącego Paragwajskiej Partii Komunistycznej, Antonio Maidany...

BELGRAD. — W piątek poinformowano tu oficjalnie, że w połowie bieżącego miesiąca przybędzie do Jugosławii z wizytą oficjalną prezydent Syrii, Hafez Assad...

BERLIN. — W Berlinie podpisano w piątek porozumienie o współpracy między rządami NRD i Finlandii...

TOKIO. — W „Białej Księdze” o sytuacji gospodarczej Japonii w 1974 r. zaaprobowanej w piątek na posiedzeniu rządu Tanaki...

BUENOS AIRES. — Rzecznik centralnego banku urugwajskiego poinformował, że dokonano dewaluacji urugwajskiego peso o 5,8 proc...

DELI. — W piątek poinformowano tu oficjalnie, że w połowie bieżącego miesiąca przybędzie do Indii z wizytą oficjalną prezydent Syrii, Hafez Assad...

PARYŻ. — Celniczy na lotnisku w Luksemburgu zatrzymał w nocy z czwartku na piątek dwóch osobników, którzy w walizkach o podwojnym dnie ukrywali przeważnie 11,5 kg heroiny...

MEKSYK. — W czwartek w całym regionie rozciągającym się na południe od Managua stolicy Nikaragui, nastąpiło silne trzęsienie ziemi...

KOPENHAGA. — Duńskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało w czwartek późnym wieczorem, że premier Turcji Bulent Ecevit przywodzi w połowie września wizytę oficjalną w Danię...

LONDYN. — W nocy z czwartku na piątek w protestanckiej dzielnicy Belfastu, Ormeau Road, znaleziono zwłoki młodego mężczyzny...

W nadchodzącym roku szkolnym (Dokończenie ze str. 1)

Wzrosty szkolnych i uczelnianych szkół podstawowych będą miały ferie od 21 stycznia do 3 lutego włącznie, a młodzież szkół średnich od 5 do 18 lutego włącznie...

Brazylia Zapalenie opon mózgowych coraz groźniejsze

Doniesienia z Brazylii mówią o rozszerzaniu się epidemii zapalenia opon mózgowych, jaka nawiedziła ten kraj. Dotychczas, według danych oficjalnych, zachorowało na tę chorobę ponad 10,5 tys. osób...

1200 osób zabrała powódź W Dhace opublikowano oficjalne dane, dotyczące strat spowodowanych przez katastrofalną powódź...

Wzrosty szkolnych i uczelnianych szkół podstawowych będą miały ferie od 21 stycznia do 3 lutego włącznie...

SPORT SPORT SPORT SPORT

Czy polscy kolarze obronią tęczowe koszulki?

Czy polska reprezentacja kolarska zdolna odeprze ataki rywali zagranicznych na MS w Montrealu i ponownie osiągnie sukces odniesiony w Hiszpanii? To pytanie zadają sobie obecnie sympatycy tej dyscypliny sportu w naszym kraju...

Jeszcze większy sukces odnieśli szosowcy. Indywidualne mistrzostwo świata wywalczył Szwajcar, tuż przed mistrzostwami świata wywalczył Szwajcar...

Tak więc w Montrealu zawodnicy nasi stają wobec bardzo trudnego zadania obrony tęczowych koszulek. Dochodzą sygnały, że Kierzkowski

Start gra z Ursusem o PP

Jutro w stolicy rozegrane będzie finałowe spotkanie o Puchar Polski w którym wystąpi mistrz ekstraklasy chorzowski RuCh i warszawska Gwardia...

Śmierć na torze

W czasie treningu grupy chłopców należących do prowadzonej przez bydgoską Polonię szkoły żużlowej, wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek...

Wśród działaczy nowego okręgu wyróżnionych z okazji 30-lecia PRL, wysokimi odznaczeniami sportowymi znalazł się także Mieczysław Drapiński...

Wyróżnienie M Drapińskiego

150 tys ton węgla odplynęło z Portu Północnego

Dokerzy Portu Północnego załadowali 9 bm. na finski statek „Arkadia” 150-tysięczną tonę węgla od 18 lipca, tj. od chwili wejścia bazy przeladunku węgla do eksploatacji...

Rząd szwedzki uznał Gwineę-Bissau

W piątek rząd szwedzki poinformował oficjalnie, że uznaje Gwineę-Bissau jako niepodległe państwo afrykańskie. Szwedzki minister spraw zagranicznych Sven Andersson oświadczył w imieniu swego rządu...

Minister spraw zagranicznych Finlandii Ahti Karjalainen oświadczył, że rząd jego kraju postanowił w piątek uznać Gwineę-Bissau jako niepodległe państwo...

Zaostrzenie stosunków egipsko-libańskich

Egipska agencja MENA opublikowała list prezydenta Egiptu Anwaru Sadata do przywódcy libijskiej rady rewolucyjnej. W liście tym prezydent Sadat oświadczył, że polityka Libii wobec Egiptu przyjmuje „nowy niebezpieczny kierunek”...

Najstarszy Tadżyk Dyplom honorowego pracownika sowchozu „Kalaidszki” wrocławskiego starszemu mieszkańcowi Tadżykistanu Muhidinowi-Bobo Hakimowi...

Dla nałogowych palaczy — „nalewka” Raffalta

Nazywa się Gerhard Raffalt. Jest z pochodzenia Austriakiem, od lat zamieszkałym w małym miasteczku Haraldstad na Jutlandii. Jest właścicielem sklepu kolonialnego...

Władzom o „nalewce” Raffalta, rozpowszechniona przez prasę spowodowała, że wynalazca jest zasypywany tysiącami listów. Korespondentom swym odpowiadał w prasie, udawając receptę na odwykowy środek...

Konopie indyjskie w Liverpoolu W jednym z magazynów portu w Liverpoolu odkryto w czwartek ładunek konopii indyjskich (służących do wyrobu haszyszu) w ilości 2,5 tony...

Komunikat Totka W zakładach Małego Lotka z dnia 7. VIII. 1974 r. stwierdzono: 29 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 48.013 zł.

W dniu 8 sierpnia 1974 r. zmarła, przeżywszy lat 57, nasza ukochana Zona, Matka, Siostra i Babcia ZOFIA DOBRSKA

W dniu 7 sierpnia 1974 roku zmarła po długiej chorobie S.P. MIECZYSLAW NIKOLAJCZUK

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w wieku lat 83 nasza ukochana Matka i Babcia S.P. SABINA WIERZBICKA

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w miejscowości Żarki Letnisko, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, mój ukochany Mąż FRANCISZEK GALL

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w wieku lat 83 nasza ukochana Matka i Babcia S.P. SABINA WIERZBICKA

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w miejscowości Żarki Letnisko, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, mój ukochany Mąż FRANCISZEK GALL

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w wieku lat 83 nasza ukochana Matka i Babcia S.P. SABINA WIERZBICKA

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w miejscowości Żarki Letnisko, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, mój ukochany Mąż FRANCISZEK GALL

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w wieku lat 83 nasza ukochana Matka i Babcia S.P. SABINA WIERZBICKA

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w miejscowości Żarki Letnisko, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, mój ukochany Mąż FRANCISZEK GALL

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w wieku lat 83 nasza ukochana Matka i Babcia S.P. SABINA WIERZBICKA

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w miejscowości Żarki Letnisko, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, mój ukochany Mąż FRANCISZEK GALL

NOWY REGULAMIN STUDIÓW

W piątek w południe — po raz trzeci z rzędu w ciągu ostatnich trzech dni — samoloty izraelskie zaatakowały w sposób barbarzyński ludność i osiedla cywilne w południowym Libanie...

Bombardowanie Libanu

W piątek w południe — po raz trzeci z rzędu w ciągu ostatnich trzech dni — samoloty izraelskie zaatakowały w sposób barbarzyński ludność i osiedla cywilne w południowym Libanie...

Rząd grecki przejął kontrolę nad armią

Na mocy dekretu opublikowanego w nocy z czwartku na piątek, nowy rząd grecki objął kontrolę nad greckimi siłami zbrojnymi...

38 prezydent USA objął urząd

czona wojna wietnamska, najdłuższa w dziejach USA, i że rozpoczął się proces przywracania pokoju na Bliskim Wschodzie...

Zaostrenie stosunków egipsko-libańskich

Egipska agencja MENA opublikowała list prezydenta Egiptu Anwaru Sadata do przywódcy libijskiej rady rewolucyjnej...

Dla nałogowych palaczy — „nalewka” Raffalta

Nazywa się Gerhard Raffalt. Jest z pochodzenia Austriakiem, od lat zamieszkałym w małym miasteczku Haraldstad na Jutlandii...

Konopie indyjskie w Liverpoolu

W jednym z magazynów portu w Liverpoolu odkryto w czwartek ładunek konopii indyjskich (służących do wyrobu haszyszu) w ilości 2,5 tony...

Komunikat Totka

W zakładach Małego Lotka z dnia 7. VIII. 1974 r. stwierdzono: 29 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 48.013 zł.

W dniu 8 sierpnia 1974 r. zmarła, przeżywszy lat 57, nasza ukochana Zona, Matka, Siostra i Babcia ZOFIA DOBRSKA

W dniu 7 sierpnia 1974 roku zmarła po długiej chorobie S.P. MIECZYSLAW NIKOLAJCZUK

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w wieku lat 83 nasza ukochana Matka i Babcia S.P. SABINA WIERZBICKA

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w miejscowości Żarki Letnisko, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, mój ukochany Mąż FRANCISZEK GALL

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w wieku lat 83 nasza ukochana Matka i Babcia S.P. SABINA WIERZBICKA

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w miejscowości Żarki Letnisko, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, mój ukochany Mąż FRANCISZEK GALL

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w wieku lat 83 nasza ukochana Matka i Babcia S.P. SABINA WIERZBICKA

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w miejscowości Żarki Letnisko, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, mój ukochany Mąż FRANCISZEK GALL

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w wieku lat 83 nasza ukochana Matka i Babcia S.P. SABINA WIERZBICKA

Dnia 8 sierpnia 1974 roku zmarła w miejscowości Żarki Letnisko, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, mój ukochany Mąż FRANCISZEK GALL



## KIEDY reaktor termojądrowy?

Najwybitniejsi specjaliści świata zapytywani, kiedy ludzkość opanuje energię termojądrową, która dzięki sięgnięciu po wodor zawarty w niezmierzonych zasobach wód oceanów, będzie w stanie rozwiązać problemy energetyczne świata po wsze czasy mówili, że jest mało prawdopodobne, by nastąpiło to jeszcze w tym stuleciu. Niespodziewanie optymistyczna wypowiedź na ten temat nadeszła z laboratorium zachodnoniemieckiego.

Na początku listopada 1973 roku prof. Joachim Schlueter z ośrodka badań jądrowych w Juelich — w Nadreni-Westfalii poinformował, że podjęto tam doświadczenia mające na celu opanowanie kontrolowanej reakcji termojądrowej. Naukowcy zachodnoniemieccy mają nadzieję osiągnąć wyniki lepsze, niż udało się to specjalistom radzieckim, wykorzystującym sławne i stosowane dziś we wszystkich laboratoriach zajmujących się doświadczeniami nad reakcją syntezy termojądrowej, urządzenia „Tokamak”.

W „Tokamakach”, które są dziś uważane za rokujące największe nadzieje, gazowa mieszanek ciężkich izotopów wodoru — deuteru i trytu ogrzewa się do temperatury milionów stopni w polu magnetycznym o przekroju kołowym. W aparaturze stosowanej w Juelich wy-



Dziewczeta z ZPW im. A. Struga

## MIEJSCE

W tym momencie Józef Mirowski, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS wyjaśnił, że ani on, ani ja nie wchodzimy w skład komisji, i że nie mamy zamiaru werbować dziewcząt na kursy a lista, z którą przyszlismy, nie zawiera, jak przypuszcza Wasilewski, nazwisk kandydatek na szkolenie i że sporządzono ją w zupełnie innym celu.

— Jeśli tak, to proszę bardzo — powiedział uspokojony Wasilewski i poprowadził nas w kierunku tkalni. Weszliśmy do niewielkiej hali produkcyjnej. Stuletnie maszyny pracowały tak głośno, że w pierwszych minutach trudno było znieść hałas.

— Dziewięćdziesiąt cztery decybele — krzyknął mi nad uchem Wasilewski. — Sto dwadzieścia zabija człowieka. Ponieważ w tych warunkach dłuższa rozmowa nie była możliwa, Piotr Wasilewski zaprowadził nas do swojego kantoru, mieszczącego się tuż obok tkalni, a sam poszedł po tkaczkę, której nazwisko figurowało na liście, sporządzonej na moją prośbę przez dział kadr ZPW im. A. Struga. Fleurowali na niej nazwiska dziewcząt i chłopców, którzy przed kilku lub kilkunastu miesiącami tu rozpoczęli pierwszą w życiu pracę.

18-letnia ZOFIA OLEJNICZAK, absolwentka Zasadniczej Szkoły Przemysłu Włókienniczego, jest nieśmiałą naszą wziętą. Dlaczego rozpoczęła naukę w tej, a nie innej szkole, a potem podjęła pracę w zakładach im. A. Struga? — pytam.

— Dobry dojazd i niezłe, dochodzące do 2,5 tys. zł. zarobki po roku pracy — dziewczyna przekrzykuje szum maszyn, którego nawet ściany kantoru nie mogą wycisnąć.

Mieszka z rodzicami w Głownie, dojeżdża pociągami, wysiada na Dworcu Kaliskim, skąd już tylko kilka minut jazdy tramwajem. Gorzej jest, kiedy pracuje na drugiej zmianie i przyjeżdża do domu późnym wieczorem. Nieprzyjemnie jest samej wracać. Zazwyczaj jednak ktoś z rodziny wychodzi po nią na dworzec. Do halas krosien zdążyła się przyzwyczaić, znacznie uciążliwsza jest praca na zmianie, nie wspominając już o tym, że przez całe 8 godzin trzeba być na nogach. Połowa koleżanek z klasy nie wytrzymała. Z ich „paczek” liczącej 10 osób,

pięć dziewcząt już odeszło. Dokąd? Przeważnie do handlu — do „Centralu”, „Uniwersalu”, „Magdy”, lub gdzie indziej. Wola zarobić mniej, ale za to nie muszą przychodzić do pracy o różnych porach. Ona sama, gdyby trafiła gdzieś na pracę jednorozmianową, na pewno odeszłaby stąd. Słyszała, że mają budować nową fabrykę, podobno gdzieś na Teofilowie, czy też na Dabrowie. Bardziej odpowiadałaby jej lokalizacja na Teofilowie, miałaby bliżej do pracy, po prostu mogłaby wysiadać na Zabiecinu. Nie wiadomo jednak, kiedy rozpocznie się ta budowa, dlatego też nie wiąże z nią żadnych nadziei.

Jest południe. W tkalni odchodzi od maszyn pierwsza zmiana. Przy krosnach stają nowi ludzie, wśród nich rozpoczyna pracę siedemnastoletnia BOŻENA LEWANDOWSKA, świeżo upieczona absolwentka „szkółki” (tak nazywana jest Przyzakładowa Zasadnicza Szkoła Włókiennicza). W czerwcu skończyła naukę.

— Na początku było mi ciężko — mówi. — Najbardziej bałam się, żeby czegoś nie popsuć. Najgorzej jest, kiedy wbieje się sznito w tkaninę. Trzeba wtedy przewlekać i wiązać mnóstwo nitek. Zabiera to ogromnie dużo czasu, czasami całe 8 godzin. Na szczęście nie miałam takiej sytuacji.

Bożena Lewandowska, poczynając od września, zamierza kontynuować naukę. Dzięki przychylności kierownictwa zakładu, zapisała się do Zaoceznego Technikum Włókienniczego na kierunek tkacki. Po skończeniu nauki chce zostać w zakładzie.

— Bada nowe krosna — mówi. — W związku z planowanym odwróceniem zakładu, do ZPW im. Struga ma być wprowadzona partia dziesięciu nowoczesnych krosien typu MAV. Myślę, że obsługa takich krosien będzie mniej uciążliwa i powinna dawać więcej satysfakcji niż praca przy starych, ciągle psujących się maszynach.

Na styku zmian rozmawiam z innymi młodymi włókiennicami w wydzielonej „C” — ALDONA PANEK, ELŻBIETA MAZUREK i ANNA CHRUDZIŃSKA. Wszystkie dokształcają się lub zamierzają się uczyć. Siedemnastoletnia Elżbieta Mazurek we wrześniu naukę rozpocznie w Technikum Włókienniczym. Anna Chrudzińska kończy Technikum Dzierżaw-

— Nic z tego. Jeśli Olejniczakówna ma być skierowana na kurs, to nie pójdziemy do niej. Nie ma mowy — powiedział stanowczo mistrz Wasilewski, biorąc mnie omyłkowo za członka zakładowej komisji i stanął w drzwiach.

— Dlaczego? — zapytałem zdziwiony.

— A która tkaczka po kursie, lub jakimkolwiek innym przeszkoleniu, przyjdzie z powrotem do nas, do pracy przy krosnie? — odparł mistrz — Dziewczyna skończyła niedawno szkółkę, poznała robotę. Czy pan myśli, że łatwo znajdę kogoś na jej miejsce?

skie. Podobnie przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS, Józef Mirowski, który oprowadza mnie po zakładzie, nie chce być gorszy i uczęszcza do zaoceznego Technikum Elektrycznego.

Skad ten ped do wiedzy? Młodzi traktują naukę jako najbardziej skuteczną sposob na dalszy awans przy czym możliwości tego awansu widzą jednak poza macierzystym zakładem. Wielokrotnie podczas mojego pobytu w ZPW im. A. Struga nadawała nazwa teofilowskich Zakładów Tekstylno-Konfekcyjnych, przy ul. Szparagowej. Należą one do tej samej branży. Ja też jednak odzyskałem się od starych Zakładów im. A. Struga. Nie dziwnego, że właśnie w tych zakładach widzi swoje miejsce Anna Chrudzińska i inne dziewczęta, tym bardziej, że część zalogi, zwłaszcza ta młodsza, bardziej niecierpliwa, straciła wiarę w to, że ich przedsiębiorstwo doczeka się rekonstrukcji.

Ta wiara w odwrócenie zakładów zachwiana została ciągłym odkładaniem terminów budowy. Tadeusz Jaszczura, I sekretarz KZ PZPR, pokazywał mi wycinki z łódzkiej prasy, dotyczące budowy. Było ich wiele, wszystkie ilustrowane makietami przyszłego zakładu. Z najnowszych wiadomości wynika, że budowa ma być wreszcie zaczęta w przyszłym roku, a najpóźniej w 1976. Dopóki jednak nie stana fundamenty i nie pojawią się zarysy murów nowej fabryki, młodzież na pewno będzie odchodzić, mimo że kierownictwo przedsiębiorstwa robi

fikacji stwarza potencjalną groźbę utraty dobrego pracownika. Nie dźwiewie się już teraz, że mistrz Piotr Wasilewski odetchnął z ulgą, kiedy dowiedział się, że ma obecność w tkalni nie zwalniającej zabrania na kurs dobrej, wdajnej tkaczki, co w konsekwencji oznaczałoby wcześniejsze, lub późniejsze jej odejście z zakładu.

Pobyt w Zakładach im. A. Struga kończy wizytę w Komitecie Zakładowym PZPR, Iu z tych 25 młodych, w wieku od 17 do 20 lat, którzy w ZPW im. A. Struga po raz pierwszy w życiu przystąpili do pracy zostanie u was? — pytam I sekretarza KZ, wskazując na listę.

Sekretarz Jaszczura trzeźwo ocenia sytuację. Zostanie ich, mówi, pięciu lub sześciu. Większość odejdzie. Każdy chce widzieć bliższe perspektywy. Takich perspektyw nie było dotychczas w przedsiębiorstwie. Nie inwestuje się w stary zakład. Część maszyn pochodzi z 1890 r. Czym wobec tego przyciągnąć młodzież?

Tak, Zakłady im. Andrzeja Struga wyraźnie przegrały, przynajmniej na razie, sprawę przyciągnięcia do siebie młodych. Wygrały z nimi nowe lub zmodernizowane przedsiębiorstwa. Cała nadzieja w starszych, którzy stanowią trzon zalogi. Wielu z nich przepracowało tu po kilkadziesiąt lat, dostawiało się premii gratyfikacyjnych. Ale przecież oni też odchodzą — na emeryturę. Muszą zastąpić ich młodszy, a tych niełatwo jest zwerbować. Wie o tym najlepiej kierownik działu

## dla siebie

co może, aby ją zatrzymać. Zakładowy informator rozłącza przed nowymi pracownikami wszystkie przywileje, prawa i możliwości (otrzymaliby je zresztą w każdym innym przedsiębiorstwie), a więc: bezopłatową pożyczkę na mieszkanie, urlop w Uście lub Zakopanem, miejsce w wybranym zakładowym zespole amatorskim, dalszą naukę i wiele innych.

Właśnie nauka. Na ogół nikt w przedsiębiorstwie nie próbuje torpedować naturalnego, zdrowego pedu młodych do podnoszenia kwalifikacji. Z drugiej jednak strony niewiele z entuzjazmem patrzy na samokształcenie młodzieży, każda bowiem forma podwyższenia kwalifi-

osobowego i szkolenia — Zdzisław Owczarek który zapuszcza się w różne rejony województwa łódzkiego szukając nowego narybku, niejednokrotnie bezskutecznie.

Wjście jest jedno — rekonstrukcja przedsiębiorstwa. Wpada wieść, że na obecnej fali sprzyjającego klimatu dla rozwoju łódzkiego przemysłu, termin odwrócenia przedsiębiorstwa nie będzie już odkładany, i że ostatni rok bieżącej pięcioletki stanie się rokiem zwrotnym w historii zakładu.

IRENEUSZ KAMPINOWSKI  
Fot.: — L. Olejniczak

## Nauka Technika

korzystając zasadniczą konstrukcję urządzenia radzieckiego zastosowano pole o przekroju eliptycznym. Zdaniem prof. Schluetera w ten sposób zwiększy się sprawność cieplna „Tokamaka” i silniej zacisnie polem magnetycznym wiązkę plazmy. Przypuszcza się, że pozwoli to osiągnąć temperaturę plazmy rzędu 200 mln stopni. Bliższych szczegółów nie podano, poinformowano jednak, że na prace wstępne — przed rozpoczęciem doświadczeń, wydano 2 mln marek zachodnoniemieckich.

Prof. Schlueter sędzi, że reaktor termojądrowy zostanie skonstruowany już w latach osiemdziesiątych.

## Wzmacniacze najwyższej klasy

Przez wiele lat Łódzkie Zakłady Radiowe „Fonica” były znane z wyjątkiem zjadaczom chleba głównie jako producent pośledniej jakości adapterów „Bambino” oraz... wiatraczków poszukiwanych w upalne lata. Dopiero jednak w ostatnim okresie zarysowały się przed tą fabryką perspektywy i wyraźniejsze i bardziej ambitne.

Przed wszystkim chce ona być producentem urządzeń do odtwarzania nagrań płytowych i to zarówno aparatury popularnej, choć wysokiej jakości, jak i bardzo ekskluzywnej, półzawodowej czy nawet zawodowej o najwyższych parametrach.

Zakończono właśnie konstruowanie dla francuskiego koncernu Thompson wzmacniacza stereo o mocy 2x12 W, pracującego całkowicie na tranzystorach. „Thompson” sprowadzając te wzmacniacze z „Foniki” daje świadectwo, iż jest to sprzęt o bardzo wyrubowanych parametrach, który wejdzie w skład zestawu odtwarzającego oferowanego przez tę firmę, a składającego się bądź to z magnetofonu, bądź gramofonu, albo też z tw. tunera, czyli odbiornika radiowego.

Początkowo wzmacniacz montowany będzie z elementów importowanych, ale już w roku przyszłym zostaną one wyparte przez krajowe i wówczas też wzmacniacz ukaże się w naszych sklepach.

Szczytem techniki światowej w tej dziedzinie jest wzmacniacz Hi-Fi o mocy 2x80 W przeznaczony w pierwszym rzędzie dla celów zawodowych, np. dla zespołów muzycznych itp. Zbyt na obydwą te wzmacniacze fabryka ma zapewniony przez dłuższy czas.

Innymi ciekawymi urządzeniami, które tu są produkowane, są zespoły dla dyskotek składające się z 2 gramofonów bardzo wysokiej klasy (tuktad mechaniczny francuski, wkładka dynamiczna amerykańska), mikrofonu, stołu mikerskiego oraz tzw. rampy świetlnej, umożliwiającej zmianę natężenia i barwy światła na sali synchronicznie z odtwarzaniem właśnie melodii.

Początkowo tym urządzeniem, które także w miarę upływu czasu składać się będzie z krajowych elementów, zainteresował się... Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego. Mają one bowiem być instalowane w klubach żołnierskich świetlicach itp. Równie poważnym kontrahentem jest Zjednoczenie Przemysłu Rozrywkowego, które organizuje w kraju dyskoteki, szkoli discjockey'ów i już w przyszłym roku zainstaluje ok. 500 takich urządzeń (może także i w Łodzi?).

Fabryka zresztą zajęła się sama akwizycją. Poprzez administrację terenową zdobyła adresy ok. 1.200 klubów i świetlic w całym kraju, którym przesłano prospektów wraz z ofertami na dostarczenie popularnych już szaf grających, urządzeń dla dyskotek. W sprawie szaf grających podjęto podobną akcję wobec wszelkiego rodzaju lokali gastronomicznych w kraju. Sprawa ruszyła wreszcie z martwego punktu, w przeszłości bowiem na skutek braku inicjatywy reklamowej, w magazynach „Foniki” zaczęły się gromadzić zapasy szaf grających...

Wstępne sondáže pozwoliły zorientować się, że ok. 3 tys. zespołów dla dyskotek będzie można sprzedać sąsiadom w NRD, Czechosłowacji i na Węgrzech.

Fabryka pracuje także nad wyodrębnieniem 5 rodzajów gramofonów elektrycznych (od bardzo prostego do wysokiej klasy), których produkcję ma zamiar prowadzić w przewidywanej przyszłości. Pozwoli to z jednej strony zadowolony gusty wszystkich fonoamatorów w kraju, a z drugiej znacznie wydłużyć serie produkcyjne, co nie pozostanie oczywiście bez wpływu na ceny, przy zachowaniu bardzo wysokiej jakości.

Biurowo Konstrukcyjne „Foniki” pracuje

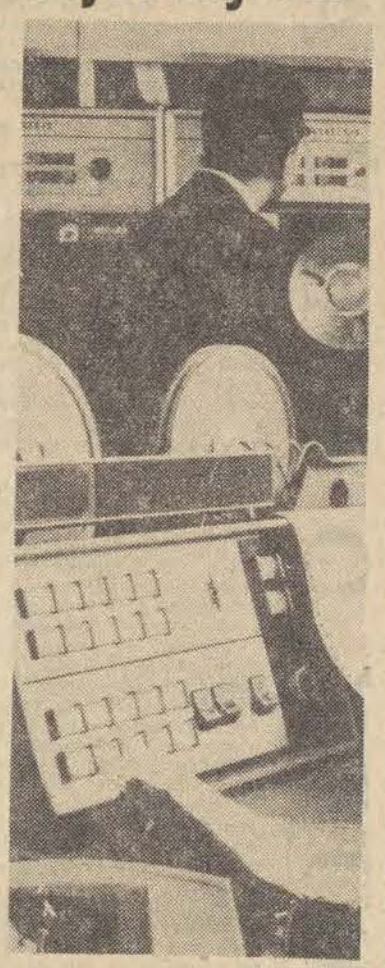
## Konsolety dla discjockey'ów

także nad automatami zręcznościowymi. Na pierwszy ogień idą dwa z nich, przy pomocy których będzie można sprawdzić swe umiejętności w strzelaniu do samolotów i do celów naziemnych. Potem budować się będzie także automaty hazardowe. Niewielka seria tych dwu pierwszych automatów już w przyszłym roku poddana będzie próbom w warunkach brutalnej, codziennej eksploatacji. Pracuje się też w dziedzinie konstruowania automatów do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby, w czym jesteśmy wobec świata poważnie zapóźnieni i żywy człowiek musi u nas sprzedawać nawet zapalki i papierosy, a także wodę sodową. Wiadomo, że w perspektywie zostaną wprowadzone do obiegu monety 50- i 100-złotowe, w automatach będzie więc można kupować nawet droższe artykuły, takie, których cena zamyka się w sumie składającej się z bilonu.

Perspektywy „Foniki”, która właśnie w bieżącym roku wkroczy do grona miliardów (dzięki realizacji zobowiązań i wobec przekroczenia planu fabryka ma szansę osiągnąć 1 miliard i 60-70 milionów złotych wartości produkcji) — perspektywy tej fabryki nakreślone przez nową dyrekcję wspólnie z aktywnym zakładowym są i klarowne, i bardzo ciekawe. Mówi się o urządzeniach dla salonów, w których klient będzie mógł słuchać nagrań kwadrofonicznych, czyli z czterech, a nie stereo- czyli dwóch głośników. Fabryka może już teraz wyposażać takie lokale. Można by też urządzić kawiaranki, w których przy stoliku, po wrzuceniu stosownej monety, za pośrednictwem słuchawek, zakochana para mogłaby wysłuchać przyniesionej ze sobą lub wypożyczonej na miejscu płyty.

Jesteśmy gatunkiem zoologicznym skłonym do zabawy. Bawmy się więc przy dźwiękach płynących z urządzeń „Foniki”.

J. POTĘGA



„FONICA” dla: ucha oka i ręki...

## Automaty zręcznościowe

## Krok do grona miliardów





# TEATR -TO MOJE ŻYCIE

Kazimierz Opaliński charakteryzuje się przed przedstawieniem „Zemsty”. CAF — Kwiatkowski

**KAZIMIERZ OPALIŃSKI** — nestor aktorstwa polskiego, aktor Teatru Narodowego w Warszawie, wspaniały twórca ról charakterystycznych na scenie, w filmie i radiu, z okazji jubileuszu 30-lecia Polski Ludowej, odznaczony został najwyższym odznaczeniem narodowym — Orderem Budowniczego Polski Ludowej.

Odwiedzam mistrza w warszawskim mieszkaniu, tuż przed jego odjazdem na wypoczynek do Zakopanego. Mieszkaniec tonie w kwiatkach. Na stole stos listów i depesz z gratulacjami. Wielki aktor wita mnie, jak zawsze, elegancki i uśmiechnięty.

— Jak pan przyjął odznaczenie, dowód najwyższego uznania całego narodu dla pana talentu? — pytam Kazimierza Opalińskiego.

— Kiedy miałem 9 lat i grałem pastuszkę, zażyczyłem Herodowi korony. Moje marzenie zostało zrealizowane. Dziś moja 62-letnia praca została właśnie ukoronowana przyznaniem mi tej szczytnej nagrody. Chciałbym złożyć podziękowanie za tak wielkie uznanie. Ta nagroda — tak, jak powiedziałem to w Sekretarzowi Edwardowi Gier-

czekać wiele lat. Tak znakomity aktor, jak np. Tarasiewicz zagrał Kordiana mając dopiero 50 lat. Ja sam byłem wyjątkiem, zostałem zauważony wcześniej dzięki temu, że przypadkiem podczas spektaklu „Grubych ryb” Baluckiego, w którym grałem Dziadka, był obecny Frenkiel. Praktycznie jedyną i naprawdę dobrą szkołą aktorską były objazdy po Polsce. Pamiętam, że teatr uzależniony był materialnie od frekwencji i ona decydowała o losie aktora, często zmuszonego grać we własnych kostiumach. Trzeba było wówczas szczególnie wiele hartu i zamilowania do zawodu, by utrzymać się na powierzchni. Dziś państwo subsydiuje teatr, a aktor jest doceniany i to nie tylko w kraju. Nasz polski teatr nigdy nie wyszedł w świat tak, jak obecnie. Wiele zawodziliśmy też dzięki technice. Dzięki telewizji, filmowi i radiu mamy dziś wielomilionową widownię, a popularność aktorów jest nieporównywalna. Także mnie osobiście teatr w wywołanej Polsce stworzył wyjątkowe warunki dla rozwoju artystycznego. Zostałem doceniony, miałem możliwość już w pierwszych latach po wywołaniu, w teatrze krakowskim, otrzymać rolę pozwalającą na przekazanie zawartej w nich prawdy życiowej, wszystkich przeżyć ludzkich, które były i moim udziałem. Myślę tu szczególnie o

## Rozmawiamy z Kazimierzem Opalińskim

kowi, odbierając odznaczenie — jest dla mnie zobowiązaniem do dalszej pracy. Chcę pracować dalej w miarę moich sił. Chciałbym złożyć podziękowanie naszym władzom, w imieniu własnym, ale także, jako nestor aktorstwa polskiego i sceny narodowej. Jest to podziękowanie nie tylko za odznaczenie, ale i za to, że zgodnie z ideą leninowską możemy szerzyć sztukę i kulturę w całym społeczeństwie polskim, w kraju i za granicą. Doceniamy ten wielki wkład państwa w rozwój kultury polskiej i przyczekamy, w miarę sił i zdrowia, wykonywać naszą rzetelną pracę, szerzyć ojczystą kulturę dla dobra Polski Ludowej.

Długie i bogate życie Kazimierza Opalińskiego jest zarazem wielkim rozdziałem w historii polskiego teatru. Teatr był i jest jego życiem, o nim mówi najchętniej.

— Co jest pana zdaniem największym dorobkiem teatru Polski Ludowej?

— Przed wojną mieliśmy niewiele teatrów, nie mieliśmy dość szkół przygotowujących kadry aktorskie. Żeby zdobyć „aktorskie ostrogi”, trzeba było

moich rolach w klasycznych sztukach rosyjskich Gorkiego czy Czechowa.

— Jaki jest pana zdaniem najwyższy postulat dla przyszłego teatru, teatru „drugiej Polski”?

— Mogę powiedzieć jedynie od siebie — chciałbym, żeby reżyserzy wykazywali więcej szacunku dla autorów dramatycznych, zwłaszcza klasycznych — dla ich tekstów.

— Jakie wydarzenie w powojennym życiu Polski uważa pan za najważniejsze?

— Odbudowę kraju. Wspaniałą odbudowę Warszawy, łącznie z Trasą W-Z i wspaniałą Trasą Łazienkowską. Była to gigantyczna praca ludzi. Należy im się głęboka cześć i podziękowanie. Jest dla mnie wielką radością, że mogę jeszcze to wszystko obejrzeć.

Rozmawiała: BARBARA KERBER

## Andrzej Hampel

O gromną satysfakcję miłośnikom poezji sprawił „Czytelnik”, wznawiając w pięknej dwutomowej edycji „POEZJE” MARII PAWLIKOWSKIEJ-JASNOZREWSKIEJ, uzupełnione niepublikowanymi dotąd utworami młodzieńczymi oraz wierszami rozsyłanymi w dziennikach i czasopiśmie.

Różnie się dotąd pisało o jej twórczości i życiu. Najcieplejsze strony trochę plotkarskiego pamiętnika poświęciła jej siostra, Magdalena Samozwaniec w tomie „Maria i Magdalena” i chyba stał brat się osąd Pawlikowskiej jako istoty nieco eterycznej, poetessy zamykającej swą twórczość między motywem przyrody i miłości. Lektura obu tomów jej poezji uświadamia dopiero jak szerokie były jej możliwości, jak głęboko potrafiła zadumać się nad życiem, światem i historią.

Twórczość zmarłej na obczyźnie w 1945 roku poetki da się podzielić na dwa okresy, między którymi wyraźną cesurę stanowią lata wojny.

Słusznie zauważył kiedyś Artur Sandauer, że Pawlikowska zadebiutowała i kontynuowała potem długo twórczość będąca jakby w opozycji do charakterystycznego dla polskiej poezji kobiecej nurtu biorącego swój początek w pisarstwie Marii Konopnickiej. Tym między innymi wyróżniła się jej poezja wśród potoków poezjo-twórczości uprawianej przez rzeszę panien z tzw. dobrych domów w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Pisni wspomniany Sandauer: „...fakt jest, że w pierwszych zbiorach Pawlikowskiej dochodzi do głosu ów przemożny instykt, pochodzący instyktu znaczenie ogólniejszego: potrzeby podobania się. Właściwa im tendencja, aby na każdym kroku manifestować swą kobiecość i przekładać świat z języka męskiego na żeński, jest niczym innym, jak formą samczego uwabiania”.

Naturalnie, że taka poezja spod znaku Afrodyty, bogini miłości, bardzo zmysłowa i namiętna, była prowokacją i dla czytelników i dla części krytyki, przyzwyczajonych do strof kobiecych pełnych patriotyzmu i godności, do poezji społecznikowskiej i narodowej. Maria Pawlikowska-Jasnorzewska dedykując swą twórczość miłości rzucała wyzwanie popularnym wzorom „matki-Polki”. Nie więc dziwnego, że rychło naraziła się na wiele ataków i oskarżeń, przed którymi broniła ją między innymi Tuwim.

Później, po okresie załamania spowodowanego przeżyciami osobistymi, kiedy jej poezja nabiera waloru metafizycznego i „spiritualistycznego”, przechodzi okres, w którym twórczość Pawlikowskiej wyraźnie dojrzewa, nabiera wartości ogólniejszych. Do głosu dochodzi częściej zaduma filozoficzna nad światem, jego przemianami i przyrodą, uwielbienie życia. Nie bez kozery padło tutaj to określenie. Pawlikowska tuż przed wybuchem wojny zdaje się iść zbyt daleko własnie w owym uwielbieniu życia. Przywołajmy raz jeszcze wytrawnego znawcę jej poezji — Artura Sandauera. W jednym ze swoich szkiców pisał: „Podobnie jak w buddyzmie uwielbienie życia staje się przez swój nadmiar uwielbieniem nicości, tak i jej wszechdobroć przerasta chwilami w jakąś przyrodniczą wszechobojętność: w końcu i wilk ma na równi z jagnięciem prawo do życia. W swym podziwieniu dla potęg biologicznych wynosi piękny głębia nad chernlawego mędrca... Spozna twarzą tej tagodniej kobiety wizerza chwilami oblicze jakiejś wszechrozumiałej, hinduskiej Kali która — podobnie jak nie czyni różnicy między człowiekiem a zwierzęciem — tak też nie odróżnia prawa od bezprawia, akceptując wszechświat z jego złem i dobrem na równi”.

Dramatyczne lata wojny, emigracyjna tułaczka, wreszcie samotność na obczyźnie i choroba utraciły do jej poezji nuty tragiczne. Zalamuje się jej świat poetycki, gnębi samotność i przecucie rychłej śmierci.

Trudna tu, w krótkim felietonie, wspomnieć choćby o wszystkich walorach bogatej poezji Pawlikowskiej. Lektura dwóch tomów wznawionych teraz, uświadamia raz jeszcze, jak osobne i począce miejsce zajmuje ona w dziejach naszej literatury.

Już z górą 20 lat Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi prowadzi badania na cmentarzysku grobów kujawskich w Sarnowie pow. wrocławski.

Znajduje się ono w dolinie rzeczki Zgłowiączki w romantycznym dębowo-sosnowo-klonowym lesie. Samo cmentarzysko składa się z kilkunastu grobowców typu megalitycznego. Każdy z nich uformowany jest w kształcie olbrzymiego trójkątnego nasypu o długości 85 metrów a szerokości 12 metrów i obramowany jest potężnymi blokami kamiennymi. W każdym też z nich spoczął jeden, a czasem kilku zmarłych.

Jak ustaliła analiza C-14 dokonana przed paru laty w Laboratorium Fizycznym Państwowego Uniwersytetu w Groningen, pochodzące z okresu kultury pucharów lejkowatych grobowce te powstały ok. 3620 lat p.n.e a więc w czasie, kiedy w dalekim Egipcie nie przystąpiono jeszcze do wznoszenia tamtejszych największych i najsłynniejszych piramid.

Naturalnie nie wszystkie grobowce kujawskie w Sarnowie przetrwały w dobrym stanie. Część potężnych głazów rozwalono w ciągu wieków, zmalała też wysokość samych grobowców. To jednak, co pozostało tu jeszcze, budzi podziw i zainteresowanie.

Prowadzone w ciągu lat przez archeologów łódzkiego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego badania są w efekty. Nieraz też pisała już o tym prasa ogólnopolska.

Pozwól sobie przypomnieć, że zaskakujące było np. odkrycie dokonane w grobowcu nr 7. Odnaleziono tu grób zmarłego przed dziesiątkami wieków człowieka, którego pogrzeb połączony był... z uczta kanibalską; świadcza o tym szczątki przynajmniej czterech ludzi, którzy skomunowani zostali w czasie pogrzebowej stypy.

W ubiegłym roku innego odkrycia dokonano w grobowcu nr 9. Pod nasypem tego grobowca pracownicy łódzkiego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego odkryli ślady po drewnianej „kaplicy” postawionej ongiś nad grobem kobiety, po której zachowały się szczątki szkieletu. Jak wynika z badań antropologicznych dokonanych przez doc. dr Z. Kapicę z Uniwersytetu Łódzkiego, kobieta ta zmarła w wieku 70 lat. Ułożono ją na wznak w pozycji wyprostowanej z głową na północ z rękami wyprostowanymi wzdłuż bioder. Szkielet obsypany był białym pyłem wapiennym. W jamie grobowej znaleziono dodatkowo ułamki naczyń glinianych, glinianą łyżkę i rogowe dłucho.

## Tajemnicza dama z cmentarzyska w Sarnowie

Ostatnio prowadzone były badania położonej opodal osady a raczej jej nieznaczących śladów. Z dotychczasowych badań wynika, że nie była to jednak osada stale zamieszkała. Służyła ona tylko dla budowniczych grobowców, którzy po ukończeniu swojej gigantycznej pracy powędrowali gdzieś dalej.

— W czasie tegorocznej kampanii wykopaliskowej w Sarnowie — informuje nas kustosz Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi dr Henryk Wiklak — przystąpiono do prac wstępnych nad urządzeniem rezerwatu archeologiczno-przyrodniczego, obejmującego grupę dziewięciu grobowców typu megalitycznego, zbudanych i odbudowanych potem przez pracowników naszego muzeum. W ten sposób ten bogaty w walory naukowe obiekt przystosowany zostanie do masowego ruchu turystyczno-krajoznawczego.

Będzie to istotnie obiekt godny uwagi i zwiedzenia!

M. JAGOSZEWSKI

Na zdjęciu: Sarnów, grobowiec nr 8.



## Z filmowego serwisu

Jak podaje najnowszy rocznik statystyczny UNESCO, kina cieszą się największym powodzeniem w ZSRR. W skali rocznej statystyczny widz uczestniczy tam w 19 seansach. Bułgarijczy — 12, Włosi i Maltańczy — 10, Hiszpanie i Rumuni — 9. W Czechosłowacji wskaźnik ten wynosi — 8, na Węgrzech — 7, w NRD, Monako, Norwegii i Szwajcarii — 5, Albanii, Danii, Jugosławii, Luksemburgu i Polsce — 4. Jeden z niższych wskaźników ma Holandia, gdzie statystyczny widz uczestniczy w 1,9 seansu filmowego.

Wciąż czołowe miejsce w flocie wyprodukowanych w ciągu roku filmów, mają Indie. W 1973 r. powstało tu około 400 obrazów fabularnych, dokumentalnych oraz kronik filmowych. Przy ich produkcji pracowało 30 tys. osób. 8 tys. kin stałych i 2,5 tys. kin objazdowych zatrudniało 150 tys. osób.

W Wielkiej Brytanii nowo powstała

firma „Telmar” uznała za swe główne zadanie wyposażenie brytyjskich statków handlowych w nowoczesne projektorzy 16 mm z zapasem kaset zawierających film na każdy wieczór rejsu. Zgodnie z życzeniem klientów, którzy entuzjastycznie przyjęli propozycję „Telmaru”, spośród wytypowanych filmów wykreślono wszystkie o tematyce morskiej, a także dramaty tzw. trójkąta małżeńskiego, ograniczając się głównie do burlesek i komedii.

Po olbrzymim sukcesie „Portu lotniczego” (7 miejsce na liście amerykańskich bestsellerów filmowych wszystkich czasów, wytwórnia „Universal” zapowiedziała produkcję nowego obrazu o podobnym charakterze. Nosi on roboczy tytuł „Airport 1975”.

W USA zdjęcia do swego kolejnego filmu (noszącego tytuł „Chinatown”) zakończył Roman Polański. Grają: Jack Nicholson (rolę detektywa, specjalizującego się w rozwodach), Faye Dunaway oraz sam reżyser.

## „Emanuelle” — czyli erotyka w egzotycznej scenerii

Od kilku tygodni przed niektórymi kinami paryskimi ustawiają się kolejki już o 5 rano. Ludzie godzinami wyczekują pod kasami kin, aby dostać się na film „Emanuelle”. Nawet osławione „Ostatnie tango w Paryżu” nie może się równać z powodzeniem „Emanuelle”. A przecież nie jest to ani wybitne, ani nawet szokujące dzieło. Nie ma w nim sensu strioza pornograficznych, które mogłyby wzbudzić niezdrową ciekawość, gra aktorów jest na przeciętnym poziomie, dialogi banalne. Czym więc tłumaczyć niebywały sukces?

Jest to apoteoza erotyzmu, ale nie tu leży klucz do zagadki. Największym atutem filmu jest — zdaniem krytyków — wspaniała autentyczna sceneria Tajlandii, gdzie kręcone były zdjęcia, występujące tu syjamskie dziewczęta oraz umiejętnie wykorzystany przez reżysera kontrast nagości na tle naturalnego pejzażu z wyszukanyimi, „perwersyjnie pięknymi” strojami, w które ubiera twórcza Europejki, występujące w „Emanuelle”.

Treść filmu oparta jest na książce pod tym samym tytułem, napisanej przez młodą Eurazjatkę, Emmanuelle Arsen, która przedstawiła ją paryskim wydawcom, jako autobiografię. Jest to historia młodej żony francuskiego urzędnika w Bangkoku, która za wiedzą i przyzwoleniem męża rzuca się w wir przygód erotycznych. Jej dewiza jest: poznać i przeżyć wszystko w tej dziedzinie... Książka została wydana potajemnie w 1957 roku i uznana przez niektórych krytyków jako przejaw całkowitej emancypacji kobiet. Od tego czasu sprzedano ponad półtora miliona egzemplarzy powieści, przetłumaczonej dotychczas na jedenaście języków.

Reżyser, 34-letni Just Jaeckin, dyskretnie stonował zbyt drastyczne sceny, pozwalając widzowi więcej domyślać się, niż ujrzeć na ekranie. Rolę Emanuelle powierzył młodej aktorce holenderskiej, 21-letniej Sylwii Kristel, bylej modelce o egzotycznej nieco urodzie.



## Rewelacyjne technologie dla drogowców

(INF. WŁASNA)

Ośrodek Organizacji i Norm Pracy, zajmujący się m. in. techniką budowy i technologią dróg powstał w Łodzi dopiero w 1969 r. Mimo to może już poszczycić się wieloma ciekawymi pracami, nad którymi badania zostały już zakończone. Niedawno opracowano technologię wykonywania chodników z mas bitumicznych. Dzięki temu w sposób znaczny obniżono koszty zarówno pracy, jak i surowca przy jednoczesnym podwyższeniu jej jakości. W ub. roku ułożono już 28 tys. m. kw. nowych chodników (m. in. na Teofilowie oraz na ul. Zasajnikowej). W tym roku przewiduje się, że ułożonych zostanie prawie dwa razy tyle.

Prowadzone są także próby nad przyklejeniem krawężników do podbudowy betonowej. Prace eksperymentalne wykonano przy ul. Rojnej (odcinek o długości 100 metrów) zakończyły się powodzeniem. Niestety, nowa technologia nie będzie można jeszcze wprowadzić do masowej produkcji. Kłopotem wymaga bowiem idealnie równej powierzchni podłoża betonowego. A taka przy obecnym sprzęcie trudno jeszcze uzyskać.

Najważniejszą pracą prowadzoną w ośrodku już od dłuższego czasu są badania nad zastosowaniem popiołów dymnych w budownictwie drogowym.

Były dyminowce — poinformował nas kierownik Ośrodka Techniki Budowy i Technologii Dróg — inż. J. KOPERSKI — chcemy wykorzystywać jako dodatkowy wyrobek betonowej. Myślimy również o zastosowaniu go jako tzw. wypełniacza produkcji mas bitumicznych. Gdyby wszystko zakończyło się tak, jak planujemy (a dotychczasowe badania na to wskazują), drogowcy otrzymywaliby z elektrociepłowni 4 tys. ton pyłu rocznie.

Warto zaznaczyć, że stosowana do tej pory jako wypełniacz mączka wapienna kosztuje 275 zł za tonę. Taka sama ilość pyłu oceniana jest tylko na... 8 złotych (!).

(J. C.)

## Rajd „Dł” i MO tropem niegospodarności

### • Ogrodzony teren... bez bramy • Zasypany spychacz • Beztraska „Hydrobudowy”

— ŁPBW „Dąbrowa” zawiadomia o kradzieży w nocy z 6 na 7 maja 1974 r. urządzeń sanitarnych z terenu budowy wykonywanej przez kierownictwo budowy nr 4 przy ul. Wioślarskiej. Skradziono 4 baterie zlewozmywaków i 4 wannowe.

— ŁPWI „Hydrobudowa — 5” zawiadomia, że w nocy z 15 na 16 lipca z terenu budowy przy ul. Balonowej skradziono silnik elektryczny.

— ŁPRI zawiadomia o kradzieży silników elektrycznych...

To tylko kilka przykładów. Meldunków o podobnej treści znajduje się w III Komisariacie MO bardzo wiele. Ciągłe napływają nowe kradzieże materiałów i sprzętów na budowach nie należących do rzadkości — Mówi dzielnicowy, plut. B. Górka — trudno nieraz dogadać się z kierownikami budów. Chodzę, tłumaczę im, że sprzęt musi być zabezpieczony, że jeśli tak dalej będzie przechowywany, to łatwo może paść łupem złodziei, i łatwiej niż w dyrekcji i w dalszym ciągu nie, albo prawie nie się nie dzieje.

## Nowe nabytki

### Łódzkiego ZOO

Do naszego ZOO „nacieciały” egzotyczne ptaki. Otrzymałyśmy je specjalną przesyłką z Związku Radzieckiego. Są to: 4 ibisy kasztanowate z gatunku bocianokształtnych oraz 8 czapli. Szczęśliwie udało nam się także sprowadzić 4 — noszą nazwę egipskich lub stróżów bawolińskich, gdyż żywią się głównie paszami, które wybierają ze skóry bawołów. Wszystkie te okazy w niedziele udostępnione zostaną zwiedzającym ZOO.

Bardzo dobrze czują się młode tygrysy i lwiatka. Dwa 8-tygodniowe lwy były nawet z wizytą u dzieci przebywających na kolonijach w Tuszninie.

— Ppor. J. Cierlażyk. — W wielu wypadkach poszkodowane przedsiębiorstwa podają, że kradzieży dokonano 3,5 a nawet 7 dni temu. To jeden problem. Drugi — to, że na podstawie kopii wysłanego do nas meldunku bez naszego ustosunkowania się magazynierzy wydają im nowy sprzęt na miejsce skradzionego. Nikt nas przedtem nie pyta, w jaki sposób doszło do kradzieży, czy sprzęt był właściwie zabezpieczony, czy sami pracownicy nie ponoszą za to winy.

Te dwie wypowiedzi funkcjonariuszy MO z III Komisariatu najlepiej oddają istotę problemu. Zresztą i reporter „DŁ” miał okazję zapoznać się z sytuacją na budowach Retkini biorąc udział w wewnętrznej kontroli budów dokonanej przez milicję. Oto kilka spisanych na gorąco spostrzeżeń.

UL. NARCIARSKA. LPBW „Dąbrowa” buduje tu 10-piętrowy wieżowiec. Teren co prawda jest ogrodzony, ale... nie ma bramy (!). Bezszykownie szukamy dozorcę. Stróżówka jego jest zamknięta na kluczek. Na samej budowie balagan trudny do opisania. Porozwalane drewno, porzucone na ziemi zwoje kabli, poobitukiwane cegły.

— Dwa miesiące temu z tej budowy — mówi jeden z funkcyj-

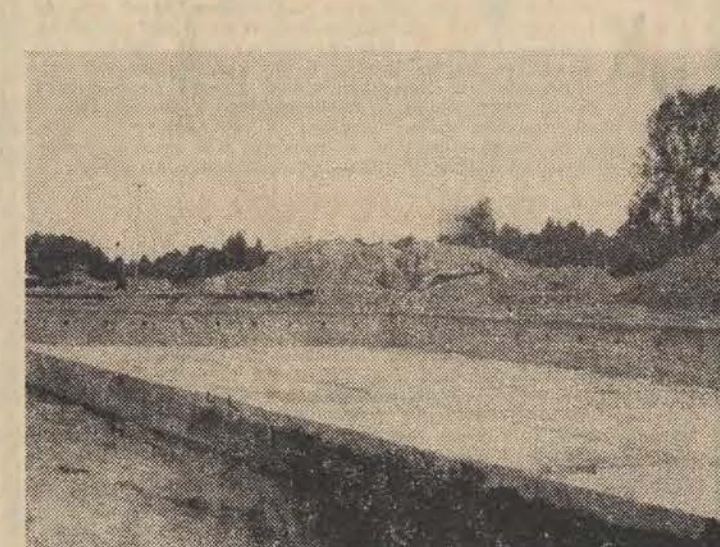
riuszy — skradziono 80 grzejników. Na nasze wielokrotne interwencje ogrodzono w końcu teren budowy. OSIEDLE „PIASKI” ul. Zawodnicza. Budowę prowadzi tu Łódzki Kombinat Domów. Na nasz widok natychmiast zjawia się dozorca. Razem z nim obchodzimy teren. Niestety, w wielu wypadkach nasuwają się takie same uwagi, jak i poprzednio. Zwoje kabli leżą na ziemi, gdzieś tam wala się nie przykryte worki z wapnem. Podchodzimy do jednego z dźwigów stojącego tuż przy bloku. Nikt nie pomyślał o zamknięciu tablicy rozdzielczej. Każdy ma dostęp do urządzeń uruchamiających dźwig.

UL. HOKEJOWA. Do najbliższych zabudowań przy ul. Retkińskiej ok. 1 km. Na razie jest tu jeszcze pole. Wkrótce jednak rozpocznie się budowa olbrzymiego osiedla. Aktualnie „Hydrobudowa-5” uzbraja teren.

— Z tymi z „Hydrobudowy” — słyszę od milicjantów — zawsze mamy te same problemy. Zostawiają bez żadnej opieki w szczerym polu motopompy a potem się dziwią, że ktoś wymontował z nich silniki. W ciągu ostatnich niespełna 2 miesięcy dostaliśmy 9 takich meldunków. Oczywiście na ich podstawie „Hydrobudowa” otrzymuje z magazynu nowe silniki, także je pozostawia i w ten sposób tworzy się błędne koło. O tym, żeby je zabezpieczyć nikt nie myśli. Z całą beztraską zwalają sprawę na nas.

Przypadków bezmyślnego marnotrawstwa jest znacznie więcej. Oto kiedyś pracownicy jednej z budów zameldowali o kradzieży... spychacza (!). Jak się okazało, nikt go nie ukradł. Po prostu inny spychacz zepchnął go do wielkiego dołu, który następnie przysypano ziemią. Innym razem zameldowano, że złodzieje skradli spawarkę. I znów prawda była inna. Pracownicy zostawili maszynę kilkadziesiąt metrów od swej budowy, a potem o niej zapomnieli. J. CYPERLING

## Baseny na Zdrowiu już obetonowane



Na Zdrowiu w Parku Kultury i Wypoczynku trwają prace nad budową zespołu basenów. Cztery z nich są już obetonowane. Obecnie wykonywane są roboty nad przeprowadzaniem do nich dopływu i odpływu wody. Niestety, prace idą jednak bardzo wolno. Nie dziwnego, niedawno na terenie całej budowy zastaliśmy tylko 13 osób. Jak tak dalej pójdzie, to długo nam przyjdzie czekać na pierwszą kąpiel.

Fot.: J. Cyperling



### WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 03
- Straż Pożarna 02 666-11 395-55
- Pogotowie Ratunkowe 05 329-80
- Informacja PKS 265-96 347-20
- Pogotowie wodociągowe 435-46
- Pogotowie gazowe 393-85
- Pogotowie energetyczne 334-28
- Pogotowie ciepłownicze 253-11

### TEATRY

MAŁA SALA — godz. 16 „Apetyt na czereśnie”  
Pozostałe teatry nieczynne

### MUZA

SZTUKI (ul. Wieckowskiego 36) 10-17  
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNIEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-13  
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) nieczynne

HISTORIA WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 19-17  
EWOLUCYONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10-18

### ZOO

czynne w godz. 9-19 (kasa czynna do godz. 18)

### PALMIARNIA — nieczynna

### KINA

BALTYK — „Dzusa twarz ojca chrześcijaństwa” wł od lat 16, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20

LUTNIA — „Pulapka na generała” jug od lat 14, godz. 15, 17, 19, 19,30

POLONIA — „Zbrodnia w klubie tenisowym” wł-jug od lat 16, godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19,30

WISLA — „Nie ma mocnych” pol. od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ — „Wybawienie bezdziej smierci” franc od lat 16, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIAK — „Kasztany miłości” wł od lat 14, 10, 12, 13, 14, 30, 17, 19,30

ZACHĘTA — „Jak się to robi” pol. od lat 11, godz. 10, 11, 45 13,30, 15,30, 17,30, 19,30

TATRY-LEŃNIE — „Szantażysty” franc. od lat 16, godz. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne)

STYLWY-LEŃNIE — „Młodość i anarchia” wł od lat 18, godz. 19,45 (kino czynne tylko w dni pogodne)

LDK — „Mania wielkości” franc. od lat 14, godz. 14,30, 17, 19,30

### SEANSE NOCNE NA SOBOTE

WOLNOŚĆ — „Młodość i anarchia” wł godz. 21,30

ZACHĘTA — „Szantażysty” franc. godz. 21,30

### NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 665-65.

Ogólnolódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny, dotyczący pracy placówek służby zdrowia i telefonów 615-19 czynny jest w godz. 7-15, oprócz niedziel i świąt.

## Sześć lat trwa remont „Polonii”!

JUŻ 6 ROK prowadzony jest kapitalny remont hotelu „Polonia”. Przypomnijmy dla porównania, że

budowa nowego hotelu „Mazowieckiego” trwała 2,5 roku i od półtora roku hotel ten jest czynny. Z remontem „Polonii” nie można się jednak do tej pory uporać. Goście zagraniczni, którzy często odwiedzają „Polonię” nie mogą wyjść z „podziwów”, że przez 6 lat nie zdolano zakończyć tego „historycznego” remontu. Co gorsze w hotelu tym nie ma na miejscu ani restauracji ani kawiarni. Kawiarnia wraz z recepcją znajduje się w remoncie. Niestety tempo tych robót przebiega słabiej. Pracuje tu zaledwie dwóch murarzy z MPBK nr 1 i 4 instalatorów z MPI.

Pozostało jeszcze sporo do zrobienia. Kawiarnia ma liczyć 60 miejsc konsumpcyjnych, będzie także bar bistro, nowoczesna recepcja oraz uporządkowane będą podcienia — w których przewidziano założenie marmuru

Sprawa teraz najpilniejszą jest zmobilizowanie załóg zarówno z MPBK nr 1 jak i z MPI do zakończenia ostatnich robót na parterze „Polonii”. Hotel ten posiada 130 pokoi, 220 łóżek i 13 apartamentów. Remont poszczególnych pięter trwał bez przerwania normalnej działalności usługowej hotelu. Niemniej 6-letni okres prac jest stanowczo zbyt długi.

(J. Kr.)

## Dokąd na wycieczkę?

### SOBOTA

◆ Półtoradniowa wycieczka kolarska do Przykony. Zbiórka na Starym Rynku o godz. 14.30. Prowadzi S. Sobiech.  
◆ Wycieczka kolarska do Bedonia. Zbiórka na Starym Rynku o godz. 14.30. Prowadzi P. Juszczyk.

### NIEDZIELA

◆ Wycieczka piesza na trasie Radogoszcz — Lagiewniki — Smardzew. Długości 10 km. Zbiórka przy Mauzoleum na Radogoszczu o godz. 11. Prowadzi Z. Pigułowski.  
◆ Wycieczka piesza na trasie Pływień — Wola Drzewiecka — Bażantaria — Święte Łaski — Pofolwarczna — Pływień. Długości 10 km. Koszt przejazdu ok. 50 zł. Prowadzi E. Zimowska. Zbiórka — Dworzec Fabryczny, godz. 9. Odjazd 9.26.  
◆ Trzecia wycieczka piesza z cyklu „Poznajmy Łódzkę górę”. Tym razem trasa wiedzie przez: Galkówkę — Zielona Góra — Bedonia, długości 13 km. Koszt przejazdu ok. 20 zł. Zbiórka na Dworcu Fabrycznym, odjazd godz. 9.26. Druga zbiórka na stacji PKP w Galkówce o godz. 9.50. Prowadzi J. Ciesielski.  
◆ Wycieczka kolarska do Księży Młynów. Zbiórka na Starym Rynku o godz. 8. Prowadzi W. Dąbrowski.  
Tym, którzy chcą w niedzielę zostać w Łodzi, LOTiW proponuje gry i zabawy w swoich ośrodkach: w parku 1 Maja, w Arturówku, koło Stawów Jana na Chojnach oraz w parku XX-lecia na Młynku i w parku im. „Promienistych”. Ośrodki dysponują wypożyczalniami sprzętu wodnego i sportowego.



Było tylko jutro pogoda dopisała, a będzie można zrobić wypad za miasto. Fot.: A. Wach

bez względu kierowca, ludzie muszą uciekać i chować się do bram, żeby uniknąć bitnych kapieli i wydawania pieniędzy na pranie odzieży. (2)

### Kłopoty ze wzrostem

Przeszłam pieszko od Pl. Wolności do Pl. Niepodległości i po drodze uchodziłam do wszystkich sklepów odzieżowych nie wyjąwszy domów towarowych. Chodziło mi o kupienie odzieży dla 15-letniego syna, który osiągnął wzrost 1,86 m, a waga 86 kg. Nie otrzymałam ani poszukiwanego teksasów, ani ciepłego swetra. Sweter wreszcie by można było dobrać, ale dla czego w sklepie, jakim dysponuje handel, w większych rozmiarach mają tak krótkie rekawy? Z poszukiwanych rzeczy nabyłam tylko pianierki, choć nie były ładne, ale przynajmniej były.

Anna Pastwińska z ul. Brzechwy

### Przykra niespodzianka

25 lipca br. otrzymałam urlop i postanowiłam z mężem odbyć wycieczkę rowerową. Ponieważ ja nie mam karty rowerowej, włączyć zgłosiłam się po nią do miejsczka ruchu drogowego w parku im. Poniatowskiego. Spółka mnie przysłała niespodzianka, gdyż miasteczko w tym roku nie wydało takich kart. Zdziwiłam się bardzo, bo w ub. roku mój mąż i brat otrzymali tu owe do-

### Powódź w piwnicy

Przy większych opadach deszczu — i to już od roku — w piwnicy nowego bloku przy ul. Olimpijskiej 12 wyszły tonie w wodzie. Jedną z lokatorek mieszkanki nr 72 nie może w ogóle dostać się po zapasy zamrożonego w piwnicy. Wszelkie interwencje w ADM — RSM „Poliste” przy ul. Zawodniczej nie odnoszą skutku. Nasza Czytelniczka pisała więc za pośrednictwem „Reflektora” jak długo jeszcze piwnice będą tonąć w wodzie? (J. Kr.)

### Milcząca „Alina”

Od dłuższego już czasu nie można otrzymać w sklepach sprzedających części zamienne do radiomagnetofonów, głośnika do „Aliny-2”. Jeden z naszych Czytelników odwiedził wszystkie sklepy specjalistyczne, m. in. przy ul. Wł. Bytomskiej, Tuwaina, Prchniłka, Zgierskiej i Piotrkow-

skiej i wszędzie sprzedawcy informowali go, że tego rodzaju głośnik już nie otrzymują „Aliny” wcale milicy. Jest to tym dziwniejsze, że ten tranzystor należy do nowszych typów radiodiodowych. (J. Kr.)

### Bezduśność

My, pacjenci gabinetu fizykoterapii z ul. Szpitalnej 6 na Władzowie, piszemy do Reflektora pełną oburzenia na postawę pracowników tej przychodni. Oto 3 sierpnia br. przed południem 10 osób czekało tu na zabieg. Pani obsługująca lampy nie chciała nas przyjąć, bo nie byliśmy z tej rejonu, tzn. z Górnej, który podobno tu jest tylko chwilkowo. Pracę ówcej pani polegała na siedzeniu przy biurku i dawaniu uprzejmych odpowiedzi — „nie”, choć z Górnej nie było żadnego pacjenta i sanowniska zabiegowe były puści. I nic nie pomogło tłumaczeniu, że spieszmy się do pracy, że z powodu kłopotliwych dotychczas trudno nam drugą raz przyjechać. Gwoli wyjaśnienia: pani obsługująca dzielnicę Widzew podobno zachorowała. Czy nie można było jej zastąpić? Wydaje się nam, że zostaliśmy po prostu potraktowani bezduśnością.

### Oburzeni pacjenci

Adres Reflektora: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 56 90-103, Łódź, „Reflektorem po Łodzi”. Nasze telefony: 337-47, 341-10.  
PISZCIE DO NAS I TELEFONUJECIE. CZEKAMY!

## REFLEKTOREM po Łodzi

### Udręki przechodniów

Co jakiś czas — na usilne prośby rozszalonych Czytelników, apetytem do łódzkich kierowców, aby nieco uważnie jeździli po ulicach miasta i nie chlapiali przechodniów błotem.

Jeśli tylko znamy numery rejestracyjne ich wozów, natychmiast przesyłamy je do Wydziału Komunikacji. Tam bardzo szybko odnajdują kierowcę i kierują go na powrotny egzamin. Ale nie zawsze zaskoczeni przechodnie, zdają numery te spojrzeć, zapisać lub zapamiętać. Są wtedy bezradni wobec złośliwych właścicieli czy użytkowników samochodów.

Taka właśnie przygoda spotkała w deszczowy poniedziałek (5 sierpnia około godz. 16) naszą Czytelniczkę p. A. Madron. Akurat wracała z pracy, gdy na ul. Kilińskiego, w pobliżu ul. Głównej „Flat” opryskał ją od stóp do głów, niszcząc płaszcz. Błoto zaś tak zaklepało jej oczy, że na moment zupełnie zaniewidziała. „Flat” zaś minął dalej, uokoło rozchlapując kałużę wody. Na tym odcinku i jedyną wąską, i dziur pełno. Wieg gdy tylko pada deszcz i samochód prowadzi



Mam sporo trudności z odnawianiem starych znajomości. Grzebię w notatniku, szukam adresów... Na miejscu okazuje się: już się wyprowadzili, dostali nowe mieszkanie.

## Z C Z Y M

„Dostali nowe mieszkanie” — to zdanie pada jakże często. Obecnie na 8,7 mln mieszkań w kraju ponad 40 proc. wybudowanych zostało po wyzwoleniu: niemal co drugi mieszkaniec naszych miast ma więc nowe lokum. Większe, nowoczesniejsze, ładniejsze. Z chwilą jednak otrzymania kluczy, co jest zawsze chwilą radosną, zaczynają się kłopoty. Mieszkanie trzeba urządzić, wyposażać, przed wszystkim — umeblować. I tu dopiero powstają „bariery”. I to jakie!

Gdzie kupić potrzebne meble? Jak i w jakim terminie je sprowadzić? Jaki „guzik nacisnąć”, żeby przyspieszyć, żeby mieć wybór?...

Mają być te guziczki. Bo mało, stanowiąc za mało mamy na rynku mebli. Zgodnie z cząsteczkowym programem rozwoju i kompleksowej modernizacji, przemysł meblarski powinien do 1980 r. podwoić swą produkcję, ale — zanim to nastąpi!...

W drobnej wywórczości i rzemiośle handel mógłby i chce ulokować zamówienia na dodatkowe partie: stolików, wieszaków, półek i regałów, szafek, komodek, pojemników na pościel, taboretów, krzesel itp. Proponuje się wzory tych mebli i gwarantuje stały zbył. Oblicza się, że podjęcie tych propozycji przyniesie pewien plon w postaci zwiększonych dostaw. Oferty są jednak ograniczone (opiewają na razie na ponad 130 mln zł). Czy rzeczywiście nie ma szans na dalsze?

Przećca temu choćby informacje podane ostatnio w Centralnym

Związku Rzemiosła. Istnieje w kraju 2,5 tys. zakładów producentów różnych mebli (nie licząc warsztatów stolarskich w wsi). Rzemiosło, które — jak się ocenia — mogłoby wytwarzać rocznie mebli za ok. 1 mld zł, czyni to zaledwie w połowie. Dlaczego?

Ano, żeby mogło ono swój potencjał wykorzystać w pełni, trzeba uregulować wiele kwestii. Dotyczą one m. in. poprawy zaopatrzenia w surowce i uzupełnień w wyposażeniu zakładów, wzornictwa i niezbędnej dokumentacji technicznej. To trzeba załatwić bez zwłoki — w interesie rynku i klienta.

Podjęliśmy się pewne inicjatywy. Oto np. ogłoszono z początkiem br. konkurs pod nazwą „Głędła możliwości powiatów”. Akcja ta ma zachęcić wszystkich producentów do pełnego wykorzystania lokalnych możliwości produkcji mebli i innych artykułów, składających się na wyposażenie wnetrz mieszkalnych. W konkursie może uczestniczyć każdy powiat lub miasto, jeśli zgłosi dodatkowe towary wartości ponad 3 mln zł. Na zwycięzców czekają cenne nagrody. W powiecie lub mieście, które zajmie I miejsce, powstanie dom handlowy z artykułami do wyposażenia mieszkań: podobne, mniejsze inwestycje przypadną w udziale jako II i III nagrody. Ponadto jeden mln zł przeznaczają się na nagrody dla projektantów, którzy przyczynią się do złożenia najciekawszych ofert. Do województw, w których do konkursu przystąpiło najwięcej powiatów, należą: poznańskie, lubelskie, rzeszowskie, katowickie, opolskie i zielonogórskie. Dodatkową ofertę towarową ocenia się na ok. 300 mln zł, w tym zadeklarowano dostawy mebli wartości 180 mln zł. Reszta — to: lampy, tkaniny dekoracyjne, drobne sprzęty domowe itp.

Nie jest to dużo, ale w pewnym stopniu pomaga rynkowi. A trzeba powiedzieć, że tegoroczne dostawy towarów gwarantują utrzymanie jedynie globalnej równowagi między podażą a zwiększającym się popytem. Bo nadal zaopatrzenie w różnorodnych grupach wyrobów wymaga znacznego zwiększenia produkcji. Dotyczy to zwłaszcza właśnie mebli i wyposażenia mieszkań w ogóle. T. S.

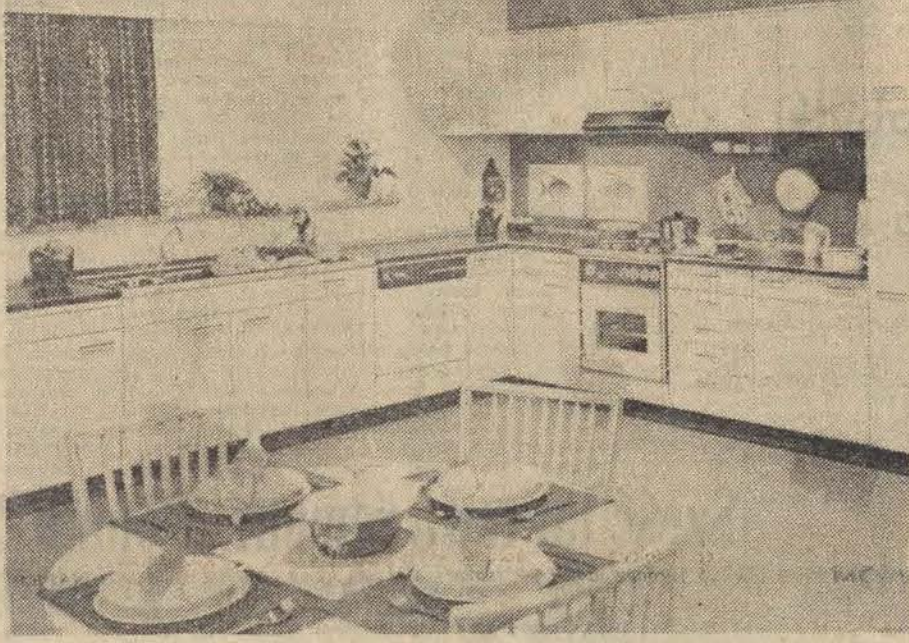
## do mieszkań

Belgradzki magazyn „Svet” twierdzi że badania naukowców w wielu krajach dowiodły iż te choroby (czyli ochotę do zdrady) da się całkowicie wyleczyć.

Jak bowiem wykazuje statystyka — większość, bo prawie 100 procent mężczyzn wykazujących skłonność do zdradzenia swych żon cierpi na zapalenie błon śluzowych nosa. Wiadomo zaś, że w błonie śluzowej bierze swój początek nerw sympatyczny, który z kolei powiązany jest z gru-

## Zdrada - choroba?

czolami piciowymi. Chora błona śluzowa wzmacnia u mężczyzny sympatie do każdej napotkanej kobiety. Jak więc leczyć wierność małżonka? Zupełnie prosto — wystarczy kupić w sklepie zielarskim suszonych liści „włowego ziela” z tacińska zwanymi scabioma atropurpurea. Liści należy zetrzeć na proch, wysypać do małego naczynka (może być popielniczka) i, podpalając, przeskakiwać w ciągu kilku sekund, a przyjemny zapach, który się wydzieli, utrzyma się w pokoju kilka godzin. Ten kojący zapach wyleczy męża z choroby zazdrości i odwróci jego uwagę od innych kobiet. Zalecany przez „Svet” czas trwania kuracji — 1 miesiąc.



O niezwyklej szczęśliwej rodzinie, liczącej pięćdziesiąt osób, pisze Weronika Dowlasz — według jej własnych słów — „najszczęśliwsza z matek”.

„Kochana Mamusiu, już wiele razy czytam list od Mamusi i czuję się tak, jakbym godzinie temu wróciła z domu. Myślami wracam do codziennych dni, które mam utrwalać jak na taśmie. Znam każdy dzień od świtu do nocy i chociaż mnie tam nie ma, to w każdej chwili mogę odgadnąć kroki każdego z domowników.”

Tak pisała Barbara mając wówczas 26 lat, obecnie już matka. Ten fragment utkwił mi w pamięci, i w sercu i pomaga żyć w ciężkich nieraz chwilach, jakie niesie codzienność.

### RODZINA POWIĘKSZA SIĘ

Przed kilkunastu laty pracując z mężem w Domu Dziecka widzieliśmy dzieci niożę, anonimowe, dzieci laknące uśmiechu dobrego słowa, dzieci o smutnych oczach, które pragnęły do kogoś należeć, mieć kogoś dla siebie. W tym czasie Ministerstwo Oświaty stworzyło możliwość podjęcia eksperymentu, tak zwanych Domów Rodzinnych. Odwołano się do wychowawców, ludzi dobrej woli oczekując, że znajdują się tacy, którzy wezmą na swoją odpowiedzialność kilkanaścioro dzieci i stworzą im warunki zbliżone do życia rodzinnego. Jako jedni z pierwszych zgłosiliśmy chęć powiększenia swojej rodziny. Posiadaliśmy wówczas 2 własnych dzieci: dwięcioletnią córkę i jedenastoletniego syna.

Zamieszkałymi w pięknej i dużej willi, ale całkowicie zniszczonej przez wojnę i czas, którą trzeba było odbudować. Mogliśmy liczyć tylko na własne siły i pracę swoich rąk. Dlatego pierwsze nasze dzieci, to była ośmiemka chłopców od lat dziesięciu do siedemnastu. Oni to wspólnie z mężem przez lato 1958 r. przygotowali kilka pokoi, w których można było przezi-mować.

Pierwsze lata upływały nam pod znakiem remontu. Trudne to były czasy, ale chyba one właśnie zadecydowały o przyszłości całej rodziny. Przybywały nowe dzieci, po kilku latach było już ich dwadzieścioro i na tej liczbie miało pozostać. Przychodząco spotkałam cztery rodzone siostry,jechały do Domu Dziecka, rodzice ich zmarli w ciągu jednego roku. Krótka narada z mężem, Basia (16), Irena (10), Kasia (7) i Kryśia (4) zostają w naszej rodzinie. I tak 1 marca 1962 r. mieliśmy 13 synów i 11 córek. Dziesięciu z tych synów ożeniło się, trzy

## Najszcześliwsza z matek

córki wyszły za mąż, ośmierno wnucząt nazywa nas dziadkami. Z dumą patrzę na ich szczęśliwe rodziny, na ich zdrowe i radosne dzieci. Tadeusz przyszedł licząc dwanaście lat, dziś ma już syna Andrzejkę. Nie zapomnę tej chwili, kiedy o trzeciej w nocy wyrwał mnie ze snu telefonem krzyżąc z triumfem, że został ociem.

### NIE SZLIŚMY NA LATWIZNĘ

Wiele osób pyta nas, jakie stosujemy metody w wychowaniu. Dziecko potrzebuje na co dzień miłości, potrzebuje wiedzieć, że jest kochane. Nie wystarczy okliwość i okazjonalne gesty przyjaźni. Stawialiśmy swoim dzieciom duże wymagania, ale nie przerastające ich możliwości. Nie szliśmy na łatwiznę i tanim kosztem nie pragnęliśmy kupić ich przywiązania.

Każdy dzień przebiega w sposób zorganizowany, co daje dzieciom poczucie bezpieczeństwa i ładu, ale i od nich wymaga osobistego wkładu w to, co nazywamy atmosferą rodzinną. Jest podział obowiązków w zależności od wieku, uzdolnień, zamiłowań i chęci. Mamy dwie osoby opłacane do pomocy, palacza centralnego ogrzewania i osobę do kuchni. Od lat ośmiu na tych etatach pracują nasze dorosłe dzieci, co jeszcze bardziej umacnia stosunki rodzinne, a one mają możliwość dalszego dokształcania się.

Wiec, jak w każdym rodzinnym domu, dzieci pomagają robić zakupy, sprzątać, pracują w ogrodzie, biorą czynny udział we wszystkim zgodnie z potrzebą chwili. Nasz tydzień przykładowo wygląda następująco: poniedziałki, wtorki przeznaczone są na pranie. Do piątku staramy się poprasować, poreperować. W sobotę szczegółowy przegląd całej garderoby i obuwia oraz organizacja niedzielnych posiłków. Niedziela — to dzień dłuższego spania, wspólnego obiadu, rozrywek i przyjemności. Nie ma podziału prac na babskie i męskie, chociaż wszystkie ciężkie prace fizyczne wykonują synowie z ojcem. Mąż jest zwolennikiem twardej szkoły życia, wszystko umie zrobić sam, nie uznaje rzeczy niemożliwych i tej postawy uczy naszych chłopców. Kiedy jednak pod nieobecność ojca zepsuła się lodówka — to i Ela potrafiła zreperować, a chłopcy chętnie przybywają w kuchni nie tylko w celu lasowania. Córki nie lubią prac wybitnie męskich — ja również całe życie unikalem ich jak ognia. Są natomiast świetnie przygotowane do życia w zakresie tradycyjnych obowiązków kobiecych.

### STARSZY I MŁODSI

Sprawą najważniejszą jest nauka szkolna i tutaj również starsi opiekują się młodszymi, pomagają w odrabianiu lekcji, sprawdzają. W wolnych chwilach zajmują się maluchami, do których należą: Puclaczek (5), Marzenka i Radek (6), Ula i Grzesio (7). Czytają im, chodzą z nimi na spacer, poranki filmowe, do teatru, kukiłek. Dom nasz jest rozpięwany i roztańczony. Tańce są z okazji imienin, urodzin, karnawału, a już z największą radością oczekiwany przez maluchów wieczór sylwestrowy, kiedy to w przepięknie ozdobionym hallu, powstrajani, z naszymi przyjaciółmi bawimy się do rana. Mimo że w domu jest telewizor, lubią chodzić do kina. Często chodzą z nimi. Potem dyskutujemy. I teatr nie jest im obcy oraz filharmonia. Dom prowadzimy otwarty, dzieci zawierają przyjaźnie, zapraszają do siebie i są zapraszane.

Sprawą ogromnej wagi w wychowaniu dziecka, w kształtowaniu jego osobowości jest potrzeba uznania przez najbliższe otoczenie. I w naszej rodzinie ten postulat pedagogiczny, ludzki, spełniany jest serdecznie i chętnie. Każde dziecko jest zauważane, ma możliwość ciągłego wykazania się jakąś umiejętnością, pomysłowością, nagradzane jest pochwałą, uznaniem nie tylko przez rodziców, ale i starsze rodzeństwo.

### BY SŁOŃCE NIE ZACHODZIŁO

Dzieci nasze są różne i rozmaite mają charaktery i uzdolnienia. Zdobywają zawody, są dobrymi i cenionymi pracownikami, potrafią znajdować przyjaźni, są życzliwi dla innych ludzi. Okazują nam wiele serca, pedzą z kwiatkiem przy każdej okazji, a okazji do spotkań jest wiele. Obraz życia rodzinnego nie byłby pełny, gdyby nie wspomnieć o kłótniach, bojkach i dąsach między młodszymi, o spieciach między starszymi, kłamstwach i większych, zdarzających się lenistwach w pracy i nauce, zazdrości i małych intrygach, jednym słowem wszystkich normalnych wadach właściwych wszystkim normalnym dzieciom. My, dorośli mediatorzy, staramy się kwasy rozładowywać, by słońce nad nimi nie zachodziło, i w sumie — jak na taką ilość dzieci, a jest ich aktualnie 18 — panuje w domu względny spokój.

W ubiegłym roku 24 czerwca obchodziliśmy jubileusz 15-lecia życia rodziny. Wielkie to było i radosne święto. W otoczeniu wielu przyjaciół i sąsiadów z ulicy Mącznej, spędziliśmy popołudnie na wspomnieniach przy ognisku. Chciałabym jeszcze dodać, że również bardzo dużo zawdzięczam moim dorosłym dzieciom, wiele dobrego od nich się nauczyłam. Myślę, że jestem najszczęśliwszą z matek.

## MAM na myśli makijaż



Umiejętne stosowanie kosmetyków, upiększających — cieni do powiek, różu, pomadek do ust czy tuszu, nie tylko potrafi podkreślić naszą urodę, lecz również zatuzować pewne jej mankamenty.

**TWARZ OKRĄGŁA** — wyszczuplamy nakładając o dwa tony ciemniejszy podkład wzdłuż jej konturów. Tworzy on jakby ramkę, w której twarz wydaje się znacznie węższa.

**TWARZ PŁASKA** — wymodelujemy operując dwoma lub trzema odcieniami szminek, ciemniejszych od podkładu, którego używamy do malowania twarzy. Jaśniejszy cień kładziemy na kości policzkowe, ciemniejszy poniżej, skośnie w kierunku uszu.

**OCZY ZBYT WYPUKŁE** — na powieki nakładamy cienie brązowe, a kontury oczu malujemy cienką kreską tuszu, pod samymi brwiami i w kąciach oczu, rozjaśniamy białym cieniem.

**OCZY MAŁE** — powiększamy, nakładając na powieki cienie brązowe lub szare, brwi cienkie i słabo zarysowane.

**NOS ZBYT DŁUGI** — skracamy plamką ciemniejszego podkładu tuż pod końcem nosa, zaś u nasady nosa — plamką białego cienia.

**NOS ZBYT SZEROKI** — grzbiet nosa malujemy cieniem białym, zaś na nozdrza nakładamy o dwa tony ciemniejszy, podkład niż używany do twarzy.

**USTA SZEROKIE** — kontury ust malujemy szmineką bezową, uzupełniając ku wnętrzu szmineką jasnoczerwoną.

**USTA PŁASKIE, COFNIETE** — zarysowujemy kredką czerwoną, kontur o milimetr szerzej niż naturalny zarys warg i dokładnie wypełniamy szmineką.

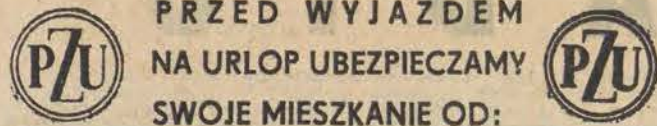


## Co w nim lubisz?

Chciałbyście wiedzieć jaki typ mężczyzny podoba się kobietom najbardziej? Oto rezultat ankiety przeprowadzonej wśród 100 kobiet.

Na co zwracają uwagę?	
Wygląd ogólny	— 52 proc.
Oczy	— 15 proc.
Figura	— 11 proc.
Twara	— 10 proc.
Ręce	— 5 proc.
Włosy	— 3 proc.
Zawód	— 3 proc.
Pieniądze	— 1 proc.
Jakich woli?	
Brunetów	— 43 proc.
Blondynów	— 24 proc.
Siwych	— 17 proc.
Szarych	— 12 proc.
Rudych	— 4 proc.
Jacy się podobają?	
Szczupli	— 87 proc.
Silni	— 10 proc.
Obojętne	— 3 proc.
Co chciałaby zatrzymać wечно młode?	
Figura	— 27 proc.
Oczy	— 19 proc.
Włosy	— 15 proc.
Ręce	— 13 proc.
Skóra	— 9 proc.
Usta	— 7 proc.
Ramiona	— 5 proc.
Nogi	— 5 proc.





PRZED WYJAZDEM  
NA URLOP UBEZPIEZAMY  
SWOJE MIESZKANIE OD:

- \* OGNI
- \* ZALANIA POMIESZCZEŃ
- \* KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM
- \* RABUNKU,
- \* ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ

Roczna składka wynosi tylko 2,50 zł od tysiąca złotych sumy ubezpieczenia.

Informacje i zgłoszenia przyjmuje:

Państwowy Zakład Ubezpieczeń,  
I Oddział Miejski w Łodzi,  
Łódź, al. Kościuszki 57, tel. 293-46 wew. 40  
oraz pośrednicy ubezpieczeniowi.

## UWAGA, PT KLIENCI! w miesiącach SIERPNIU i WRZEŚNIU

MIĘSKIE PRALNIE I FARBARNIE W ŁODZI  
w ramach świadczenia usług dla ludności  
UDZIELAJĄ

## 10-PROC. BONIFIKATY

każdemu Klientowi, który zleci  
PRANIE BIELIZNY W TERMINIE ZWYKŁYM.

Zachęcamy do skorzystania z okazji tańszego  
wyprania bielizny.

### PRZEDSIĘBIORSTWO

### EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO



poleca PT KLIENTOM  
po nowych, wyjątkowo  
atrakcyjnych cenach

## gumę balonową do żucia „DONALD”

firmy Maple Leaf – Holandia  
o smaku owocowym  
w kolorowych opakowaniach.

Sprzedż za waluty wymienialne oraz bony towarowe Banku PKO SA w punktach handlowych przedsiębiorstwa na terenie całego kraju.

Guma balonowa do żucia „DONALD” – miłym upominkiem dla dzieci i dorosłych.

### ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH

w ŁODZI, ul. TOKARSKA 7, tel. 504-17

dysonuje wolnymi miejscami dla uczniów na 3-letnie kierunki:

1. Mechanik maszyn budowlanych.
2. Montażysta instalacji przemysłowych.

Wymagany wiek 15-17 lat.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie w czasie nauki, odzież wyjściową oraz posiłki regeneracyjne. Po ukończeniu szkoły gwarantuje się możliwość dalszej nauki w technikum oraz natychmiastowe zatrudnienie w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego „Chemobudowa” w Łodzi, ul. Aleksandrowska 67. Dla młodzieży zamiejscowej zapewnione miejsce w internacie.

### SPÓŁDZIELCZE POGOTOWIE LEKARSKIE.

tel. 666-55

czynne codziennie  
w godz. 8 - 22.  
3399-k



KUPIĘ wille lub komfortowy domek 3-4 pokojowy, najchętniej Julianów - Radiostacja. Oferty „12985” Prasa, Piotrkowska 96

DOM 3 pokoje, kuchnia, weranda, garaż, wszystkie wygody - sprzedam. Pokój, kuchnia na zamiane - bloki. Grunwaldzka 30d. 12830 g

PLAC zalesiony 1,830 m kw. (własność hipoteczna) miejscowość rekreacyjna. Sokolniki (blisko centrum) - sprzedam. Wiadomość: Wróblewski 81-354 Gdynia, Pl. Konstytucji 1 pok. 175 p

GOSPODARSTWO rolne 11 ha - Wrzawa koło Łodzi - sprzedam. Jurgowska, tel. Warszawa 42-23-71. 4085-k

POSZUKUJĘ garażu do końca roku w okolicach Pl. Kościelnego. Oferty „13013” Prasa, Piotrkowska 96.



BONY kupię. Tel. 316-82. po 15. 12643 g

TELEWIZOR turystyczny do samochodu i zasilania z sieci oraz maszynę rekawizarkę - sprzedam. Rojna 26-17. 12664 g

PLATERY, kieliszki srebrne złoczone - sprzedam. Oferty „12659” Prasa, Piotrkowska 96.

NOWE meble stylowe swarzędzkie - sprzedam. Oferty „12626” Prasa, Piotrkowska 96.

TOKARNIE sprzedam. Główno, ul. Czarneckiego 14. 12466 g

OWCZARKI alizackie - sprzedam. Anyżowa 5. 12475 g

PUDEŁKA miniaturowe oraz foksterijery szorstkowłosej podowudowe - sprzedam. Czysza 6. 12966 g



„RENAULT-10 Major” pilnie sprzedam. Tel. 257-58. 12031 g

„SYRENE 105” - odbiór Motosbył sprzedam. Tel. 346-92, godz. 18-21. 12176 g

„WARSZAWĘ 204” sprzedam. Rożana 28 od Feliszynskiego. 13611 g

„ZASTAWĘ” przebieg 3.400 km oraz „Syrene 101” - sprzedam. Gdańska 96 - 3. Korycki. 12617 g

„WOLGĘ Gaz M - 21” - sprzedam. Traktorowa 43 m 102. 12637 g

„SYRENE 104” sprzedam. A Struga 48 m 7. lewa oficyna, I piętro, godz. 16-18. 12602 g

„SYRENE 104” - sprzedam. Muszłowa 11. 12018 g



FRANCUSKI, niemiecki, rosyjski. 362-99, Głowacki. 13106 g

MATEMATYKA - mgr Pluskowski. 257-57. 12235 g

MATEMATYKA, fizyka. 833-53, mgr Wende. 10733 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia. Mgr Blus. Tel. 419-17, pokój 819, po 15. 12543 g

MATEMATYKA - poprawki. 845-30 Bibel. 11935 g

RENCISTKA kulturalna zaopiekowała się dzieckiem na stałe w Łodzi lub poza Łodzią Oferty „12923” Prasa, Piotrkowska 96.

GABINET kosmetyki lekarskiej „Saba”, ul. Moniuszki 2, Tel. 356-17. Zatrudnię manicurzystkę. 13051 g

POMOC domowa pilnie potrzebna. Tel. 927-20 po 16. 12958 g

POTRZEBNA pomoc do małego dziecka od 1 października. Łódź, ul. Malczewskiego 35 m 23, bi. 14. 12721 g



ZESPÓŁ Przychodni Specjalistycznych m. Łodzi - Przychodnia Skórno-Wenerologiczna, ul. Zakatna 44, I p., rejestracja, przyjmuję cała doba (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie. 3757-k

## ZMIANA NUMERÓW TELEFONÓW PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU CHEMICALIAMI „CHEMIA” w Łodzi, ul. Żwirki 11/13

podaje do wiadomości aktualne numery telefonów

Centrala	660-11
Dyrektor	683-54
Z-ca Dyrektora	683-88
Dział Handlowy	689-46
BAZA MAGAZYNOWA, ul. Brukowa nr 27	
Centrala	927-88
	927-75
	927-97
Dział Gospodarki Magazynowej	959-65
Dział Transportu i Spedycji	958-95
Dział Inwestycji, Zaplecza Technicznego i Energet.	957-34
MAGAZYN NR 10, ul. Węglowa 9/11	869-53
WZORCOWE SKLEPY CHEMICZNE	
Pawilon Handlowy „Chemia”, Łódź, ul. Traugutta 21/23	354-82
Detaliczny sklep wzorcowy, Łódź, ul. Jaracza 16	237-54
	4111-k

## NA URLOP - W NOWEJ SUKIENIE



### TKANINY

JEDWABNE, BAWELNIANE, TORLENOWE I LNIANE  
- CIEKAWY WZORY, ŁADNE KOLORY  
- NA SUKNIE, SPÓDNICE, SPODNIUMY I PLAŻÓWKI  
POLECAJĄ  
SKLEPY ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA  
TEKSTYLNO-ODZIEŻOWEGO  
przy ul. ul.: - Piotrkowskiej 5, 46, 117, 122, 228, 317,  
- Rzgowskiej 10, al. Kościuszki 41.

### Cewki plastikowe, kolorowe

po przędzy importowej  
o wymiarach:  
Φ dolna 65 mm,  
Φ górna 45 mm - wys. 175 mm  
w ilości ca 20.000 szt.

oferują do sprzedaży  
ZAKŁADY PRZEMYSŁU  
PASMANTERYJNEGO „LENTA”,  
Łódź, ul. Kilińskiego 228.  
BLIŻSZYCH DANYCH UDZIELA  
DZIAŁ ZAOPATRZENIA,  
TEL. 405-39.

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Km 824/73 Komornik Sądu Powiatowego w Sieradzu, mający kancelarię w Sieradzu przy ul. XX-lecia PRL nr 4, na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 września 1974 roku o godz. 12 w Sądzie Powiatowym w Sieradzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości we wsi Stawiszce, pow. sieradzkiego, stanowiącej gospodarstwo rolne o obszarze 1 ha z zabudowaniami, należące do Albreda Kurczewskiego i jego żony Franciszki Korbaczyńskiej - Kurczewskiej. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 90.244. Cena wywołania wynosi zł 67.683. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 9.025. 1410-k

## PRZETARG

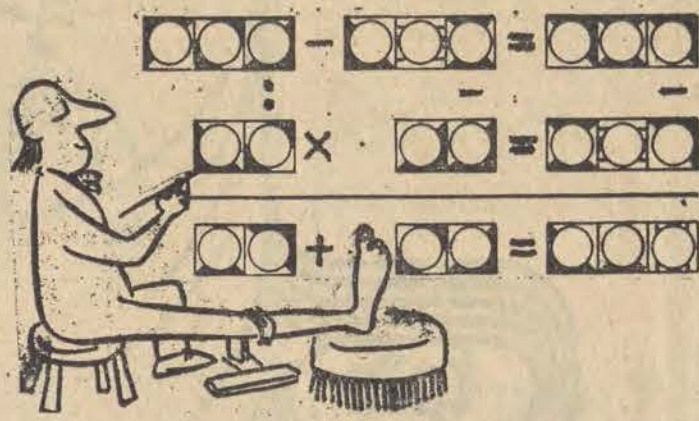
Łódzkie Zakłady Obuwia Gumowego „Stomil” w Łodzi ogłaszają przetarg nieograniczony na rozbiórkę i sprzedaż materiałów pochodzących z rozbiórki niżej wymienionych budynków i urządzeń znajdujących się na terenie posesji przy ul. Limanowskiego 156:  
- budynku administracyjnego o kub. 5.807 m sześć. trzykondygnacyjnego, murowanego z dachem o konstrukcji drewnianej krytej papą,  
- budynku przemysłowego o kub. 952 m sześć., parterowego murowanego z dachem o konstrukcji drewnianej, krytej papą.  
W.w. obiekty udostępnione do rozbiórki będą od dnia 15 września 1974 roku. Wywoławczy termin zakończenia rozbiórki oraz oczyszczenia terenu do dnia 15 listopada 1974 roku. Oferenci zgłaszający gotowość rozbiórki, winni złożyć ofertę w sekretariacie przedsiębiorstwa pok. 414 oraz wpłacić wadium w kwocie 1.000 zł. w kasie przedsiębiorstwa, pok. 515 do dnia 20 sierpnia 1974 roku. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 sierpnia 1974 roku o godz. 9 w pokoju nr 408. Zainteresowani mogą osobiście uczestniczyć w przetargu. Obowiązujące druki ofert i szczegółowe informacje otrzymać można w dziale mechanicznym przedsiębiorstwa codziennie w godz. 7.30 - 10. Obiekty przeznaczone do rozbiórki oglądać można od dnia 12 sierpnia br. w godz. 8 - 10 we wtorki i piątki. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu. 1313-k



(Redaguje HENRYK CISKI)

## Algebra

Poszczególne kwadraciki zastąpić należy odpowiednimi cyframi i wykonać wskazane działania arytmetyczne. Jednakowym kwadracikom odpowiadają te same cyfry. Rozwiązania (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy w terminie 7-dniowym pod adresem naszej redakcji z dopiskiem na kopertach-kartkach „Rozkosze lamania głowy nr 69”.



## Arytmograf

17	15	6	10	9	
13	6	4	6	10	9
16	17	6	8	11	2
14	2	7	10	9	8
3	13	3	16	5	10
9	16	3	2	3	10
2	7	9	12	6	7
8	9				

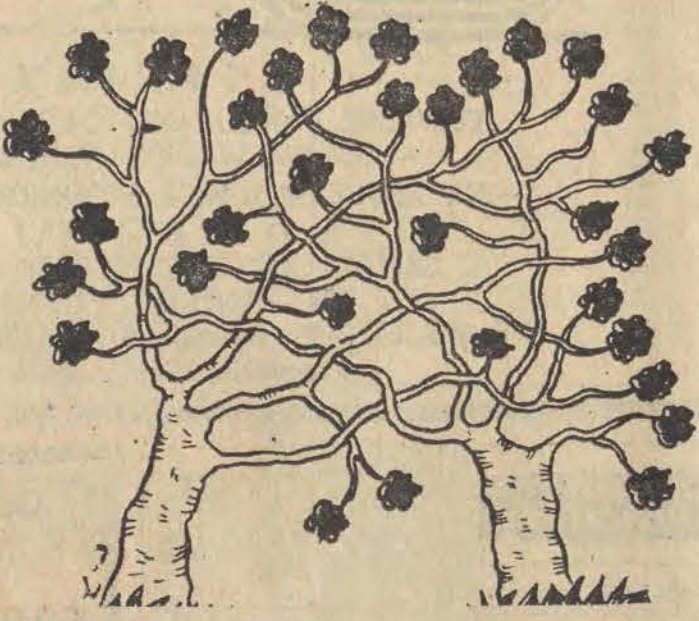
Odgadnąć należy znaczenie podanych poniżej wyrazów, liczby zastąpić literami, a te z kolei przenieść do odpowiednich pól diagramu Pamietać należy, iż jednakowym liczbom odpowiadają te same litery. Czytając rzędami poziomo otrzymamy znana sentencje.

- ZNACZENIE WYRAZÓW:**  
1. Jeśliś taki, szczerze wstydy się —  
2. Wizyta połączenia z uczcią —  
3. Smarkacz, niepoważny młodzieniec — 8-11-12-13-14-15-16-17.

## Rozwiązanie

### „Rozkosze lamania głowy” nr 65

**KRZYŻÓWKA SYLABOWA**  
POZIOMO: patyna, Panama, Japonka, Kali, czako, beza, waga, hala, tajsza, aramata, hrogon, malunek.  
PIONOWO: pacynka, naja, paka, Matejko, ponton, libela, Czagataj, halali, stoma, atunek, arcon, tama.  
**ILE ROZNIĆ?**  
Te dwa na pozór jednakowe rysunki różnią się między sobą 15 drobnymi szczegółami.  
**REBUS**  
„Czytam książki”  
NAGRODY książkowe wypożyczył: Andrzej Juszcak, Łódź, ul. Kossaka 15, Roman Oleksinski, Piotrkowska, Łódź, ul. Północna 53, Stanisława Iglicka, Skłerniewice, ul. Sienkiewicza 8 i Stanisław Ułowicz, Łódź, ul. Kilińskiego 75.  
Nagrody są do odebrania w sekretariacie naszej redakcji, ul. Piotrkowska 96, III p. w godz. od 10 do 16. Czytelnikom zamiejscowym wysłamy je pocztą.

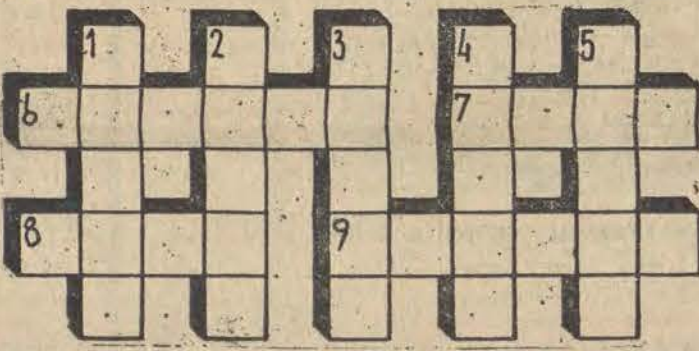


## Splątane drzewa

### Minikrzyżówka

**POZIOMO:** 6. Jaszczurka z grzebleniem, 7. Drapieżna ryba słodkowodna, 8. Mnich buddyjski, 9. Potoczna nazwa zaworu.  
**PIONOWO:** 1. Nasze Togliatti, 2. Dziwny jest wąż Niemca, 3. Obecnie je mamy 4. Niebiesko-rdzawy ptaszek z rzędu kraskowatych, 5. Owad do kolekcji.

Przypatrzyć się uważnie rysunkowi, a następnie możliwie jak najszybciej spróbujecie policzyć ile kwiatów ma lewa, a ile prawe drzewo.  
(opr. W. Lubnar — Zgierz)



**SOBOTA, 10 SIERPNIA**  
**PROGRAM I**  
10.00 Wiad. 10.08 „Accelerando” — muzyka ludowa, 10.30 Lato z radiem, 11.50 Nie tylko dla kierowców, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.20 Chwila muzyki, 12.25 Piłka nożna w piosenkę, 12.40 Koncert Życzeń, 13.00 Muzyka ludowa, 13.15 Rolniczy kwadrans, 13.30 Raz na bestio, 14.00 Ze świata nauki, 14.05 Spotkanie z piosenką, 14.30 Sport to zdrowie, 14.35 Wakacje z muzyką, 15.00 Wiad., 15.05 Listy z Polski, 15.10 Muzyka i poezja, 16.00 Wiad., 16.10 Z polskiej fonoteki, 16.30 Podróże muzyczne, 17.00 Radiokurier — magazyn, 18.00 Muzyka i aktualność, 18.25 Non stop przebojów, 19.00 I wydanie dziennika, 19.15 Festiwalowa piosenka, 19.45 Kupić, nie kupić posuchać warto, 20.00 Program z dwunastki, 21.05 Ich pierwszy przeboj, 21.30 Kronika sportowa, 21.43 T. Monk — pianista samotny, 22.00 II wydanie dziennika, 22.15 Ballady, 22.30 Sobotnia dyskoteka — cz. I, 23.00 Wiad.

**PROGRAM II**  
8.30 Wiad., 8.35 Sprawy codzienne, 8.55 Muzyka spod sztachety, 9.00 Chór PR we Wrocławiu, 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych, 9.30 Jazz 9.40 C. Saint-Saens: Koncert wiolonczelowy, 10.00 Teatr PR „Pieśń na piata” — słuch, 10.50 Muzyka, 11.00 R. Strauss: „Metamorfozy”, 11.30 Wiad., 11.35 Rodzice a dziecko, 11.40 Melodie śląskie, 12.05 (L) Komunikaty, 12.10 (L) Głos Ziemi Łódzkiej — magazyn, 12.35 (L) Czytanie klasyków — montaż lit., 13.00 Wakacje z muzyką, 13.30 Wiad., 13.35 „Dowód ośmiastości” — opow., 13.55 Mini-przebieg, 14.00 Więcej, lepiej, taniej, 14.15 Rep. literacki „30 lat przebiegło w skok”, 14.35 Z muzyki baroku, 15.00 Radioferie, 15.40 Muzyka Ekwadoru, 15.50 Przegląd czasopiśm, 16.00 „Czajka” — magazyn wojskowy, 16.15 Muzyka baletowa 16.45 (L) Akt, 16.50 „Kwiat paproci był pod reką” — recenzja, 17.20 (L) Pr. mono i stereo — Ton i test, 17.23 (L) Stereo-dysk 18.10 (L) „Noce w ogrodzie Hiszpanii” — muz. lud., 18.30 Echa dnia, 18.40 Radiostacja, czyli przewodnik popularno-naukowy, 19.00-21.30 (L) Muzyczny wieczór stereo-foniczny, 19.00 Z twórczości L. Berio 19.15 31 lekcja jez. ang., 19.30 Matyszkiewicz — odc. 20.00 Ze świata opery 20.30 Notatnik kulturalny, 20.40 Kacik starej płyty, 21.00 Wesoły Kramik nr 83, 21.15 Instrumentalne kompozycje, 21.30 Z kraju i ze świata 21.50 Wiad., sport, 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki, 22.30 Zesof. Dziewiatka, 23.00 Sere-nady i divertimenta, 23.30 Wiad.

**PROGRAM III**  
12.05 Z kraju i ze świata, 12.20 Chwila muzyki, 12.25 Za kierownicą, 13.00 Na krakowskiej antenie, 15.00 Ekspresem przez świat, 15.10 Dyskoteka pod gwiazdą, 15.30 00 minut na godzinę — aud. 16.30 Muzyka filmowa, 16.45 Nasz rok 74, 17.00 Ekspresem przez świat, 17.05 „Człowiek podziemny” — odc. 17.15 Kiermasz płyt, 17.40 Studziński — 10 sierpnia — aud., 18.05 Polski jazz, 18.30 Polityka dla wszystkich, 18.45 Cesar

**NA POLSKACH KWIECARNI**  
Góry Izerskie. Mapa turystyczna PPWK 1974 r., z 10.—  
Beskid Wysoki. Mapa turystyczna. PPWK 1974 r., z 10.—  
Plan Bielska Białej, PPWK 1974 r., z 10.—

Frank — „Les Dînes” — poemat symfoniczny, 19.00 Ekspresem przez świat, 19.05-20.00 Zaporasamy do Tójk, 19.05 Aktualności nie tylko muzyczne, 19.20 Książka tygodnia, 19.35 Muzyczna poczta UKF, 20.00 Odpowiedzi z różnych sztaflet, 20.15 Korowód taneczny, 21.10 Fotoplastikon, 21.30 Spacerkiem po Paryżu, 21.50 Opera tygodnia — G. Verdi — „Attyla”, 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zesof. Deep Purple, 22.15 „Beniowski” — odc. 22.45 Aktualności nie tylko muzyczne, 23.00 Wiersze z różnych stron świata.

**SOBOTA — 10 SIERPNIA 1974 R.**  
**PROGRAM I**  
9.00 Poranek TV Najmłodszych, 10.05 „Sztajnia pełna królików” — film fab. prod. weg., 16.05 Program I proponuje, 16.30 Dziennik, 16.40 Transmisja z międzynarodowego meczu w pływaniu kobiet Polska — Francja, 17.20 Telewizacje, 17.45 „Lewcy przeszłości” — film dok. prod. USA, 18.30 PEGAZ, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 „Sztajnia pełna królików” — film fab. prod. weg., 21.40 Dziennik, 22.00 Wiadomości sportowe, 22.15 „Na estradach świata” — włoski program rozrywkowy.  
**PROGRAM II**  
17.50 Spotkanie z jazzem, 18.20 Powroty — rep. filmowy, 18.40 Mała encyklopedia zwierząt — odc. ot „Genard”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Z cyklu: Z klasyki humoru — „Co zrobić z wieszaki Eiffa”, 21.05 24 godziny, 21.15 „Smutno byłoby bez piosenek” — program TV CSRS, 22.10 „Cud” — film fab. prod. jugosłowiański.

**NIEDZIELA — 11 SIERPNIA 1974 R.**  
**PROGRAM I**  
7.50 TV Technikum Rolnicze, 8.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 9.10 Bieg po zdrowie, 9.30 „Ballada husarska” — film fab. prod. radz., 11.00 E. Ibrisi, 11.10 „Lewickie” — film folklorystyczny, 11.35 „Teleteka melomana”, 12.00 Dziennik, 12.20 Z cyklu: Na chłopski rozum, 12.50 w starym kinie — „Parzy słoń” — film arch., 13.50 Nie tylko dla pań, 14.20 Losowanie TOTO, 14.35 Z cyklu: Nauka Polska w 30-lecie, 14.55 Teleturniej między rezydentami — Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu im. Karola w Pradze, 15.55 Petarda Postępa — Juliusz Słowacki, „Uroczystości” — 16.05 Koncert fortepianowy A-dur Fryderyka Liszta wra. Witold Malczewski, 16.30 Postaw się nie zastaw się, 17.25 Refleksje obywatelskie, 17.40 Sprawozdanie z meczu sportowego, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Parwa takówka” — odc. III — film serjny prod. franc., 21.10 „Ach, Festiwal, Festiwal!” — rez. i real. TV — M. Lęga-za, 21.50 Informacyjny magazyn sportowy.  
**PROGRAM II**  
14.30 Magazyn lotniczy, 15.00 „Tatrzańska jesień”, 15.30 Z bratnich anten, 16.00 „P. Romek show — czyli zagubiony” — spotkanie z Romanem Kłosewskim, 16.45 Świat, obyczaje, polityka, 17.15 Ekran wspomnień — „Prawdziej w oczy” — film fab. prod. polskiej, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Koncert dla jednej Pani — program prowadzi Joanna Rawik, 20.45 Sam na sam z Adamem Hanuszkiewiczem, 21.45 Zwywywy pan stawnych — „Milości pani Gabrieli” — rez. H. Drygałki, wykonawcy: A. Raciszówna, K. Kalczyński, S. Pawłowski, J. Zakrzewski, K. Meres, G. Nehrebecki, J. Kamas.  
**PONIEDZIAŁEK — 12 SIERPNIA 1974 R.**  
**PROGRAM I**  
18.15 Oferty, 18.30 Dziennik, 18.40 Echo stadionu, 17.05 TELEFERIE, 18.13 Film krótkometrażowy — „Karmozyn i zajączki” — prod. pol., 18.30 Muzyka staropolska, 18.45 Film krótkometrażowy, 19.00 „Uroda wielkich stawów” — rep. filmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr Telewizji — G. Hauptman — „Przed zachodem słońca”, rez. J. Słowicki, 21.35 Sprawozdanie z mistrzostw Europy w tenisie, 22.25 „Przed kamerą kameralnie” — Zygmunta Hobota Spiewa ballady, 22.45 Dziennik.  
**PROGRAM II**  
17.45 Program II proponuje, 17.55 Wędrowki po Polsce — Wakacje na trawie, 18.25 Sport u sąsiadów, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Z cyklu: W kręgu kultur i obyczajów — Islam, 21.25 Bułgarska muzyka ludowa, 21.45 24 godziny, 21.55 „Kolumbowie” — odc. II — film serjny TVP.

**WTOREK — 13 SIERPNIA 1974 R.**  
**PROGRAM I**  
10.05 „Moje życie” — odc. II — film fab. prod. radz., 11.10 „Paryska takówka” — odc. III — film serjny prod. franc., 16.05 Dziennik, 16.15 „Ukryte światło” — film fab. prod. czechosł., 17.45 Dla młodzieży — „Sposób na lato”, 18.15 Film krótkometrażowy, 18.35 Smak chleba, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Moje życie” — odc. II film serjny prod. radz., 21.25 Wiadomości sportowe, 21.35 INTERSTUDIO, 21.05 Kwiaty Polskie, rez. S. Mroczkowski, 23.00 Dziennik.  
**PROGRAM II**  
17.10 Polski Film Dokumentalny, 18.20 Teatr TV — Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” — „Zamek” — adaptacja i reżyseria A. Hanuszkiewicz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Zaporasamy na wtorek — Anna German, 21.00 Przerznięt i kształt, 21.30 „Niedziela Barabasza” — nowela filmowa TVP, 21.55 24 godziny.

**ŚRODA — 14 SIERPNIA 1974 R.**  
**PROGRAM I**  
10.00 „Bunt” — film fab. prod. jap., 16.30 Dziennik, 16.40 „Portret muzyczny miasta” — Ostrów Wielkopolski, 17.10 Losowanie Małego Lotka, 17.20 „Lunapark” — reportaż 17.45 Gra zespołu „Old Timers”, 18.05 Film krótkometrażowy, 18.30 Z cyklu: Zodiak — „Pod znakiem Iwa”, 19.15 Teleekstrem, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Bunt” — film fab. prod. jap., 22.20 Wiadomości sportowe, 22.35 Bez tog, 23.15 Dziennik.  
**PROGRAM II**  
17.25 Świat w kamerze naszych reporterów, 18.25 Estrada Poetycka — „Kantyczka wolania pełna” — wiersze Tadeusza Gajcego, wykonawcy: A. Chodakowska, M. Umer, P. Fronczewski i A. Nardelli, 18.50 Nowiny muzycznej oficyny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Informator Turystyczny, 20.50 Kwiaty dla Kołobrzegu — Koncert piosenkowski, 21.50 24 godziny.

**CZWARTEK — 15 SIERPNIA 1974 R.**  
**PROGRAM I**  
9.00 Poranek TV Najmłodszych, 10.05 „Doktor Halsz” — film fab. prod. weg., 16.30 Dziennik, 16.40 „W dniu imienin — MARI” — scenariusz i prowadzenie — J. Rostocka 17.05 TELEFERIE, 18.15 Film krótkometrażowy, 18.35 Poligon, 19.05 TEST, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Czworobok” — program public. kulturalnej, 22.20 Z cyklu: „Zaspiewajmy to jeszcze raz” — film prod. TVP, 22.50 Dziennik, 23.05 Wiadomości sportowe i kronika mistrzostw świata w kolarstwie, 23.30 Magazyn.  
**PROGRAM II**  
17.40 „Vendetta” — polski film animowany, 17.50 „Limanowa — czyli jak zwabić turystę” — program public., 18.20 Dziecko w świecie dorosłych, 18.50 Kwartet smyczkowy Witolda Lutosławskiego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Kalendarz sportowy, 20.35 Egzamin dojrzałości — rep. filmowy, 20.50 Znane i nieznane — program rozrywkowy, 21.25 24 godziny, 21.35 Koncert na różnych instrumentach, 22.05 Czym żyje świat — program publicystyczny.

**PIĄTEK — 16 SIERPNIA 1974 R.**  
**PROGRAM I**  
10.00 Z serii: „Janosik” — odc. IV — film fab. prod. TVP, 10.45 „Maki Isyk Kulia” — film fab. prod. radz., 16.30 Dziennik, 16.40 Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie, 17.05 Studio Wakacyjne Telewizji Młodych, 17.40 „Hasior w studio” — rep. 17.55 Klub Miłośników Sztuki — pt. „30 lat polskiego muzealnictwa”, 18.25 Film krótkometrażowy, 18.45 „Zmagania z Baltykiem” — program popularno-naukowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Z serii: „Janosik” — odc. IV — film serjny prod. TVP, 21.05 Panorama, 21.45 Teatr TV — Aleksander Wampolny — „Starys syn”, rez. J. Bratkowski, 23.00 Dziennik, 23.15 Wiadomości sportowe i kronika mistrzostw świata w kolarstwie torowym.  
**PROGRAM II**  
17.25 Lato nad Bosforem — rep. filmowy, 17.40 „Małżeństwo z rozsadku” — odc. III — sensacyjny film serjny prod. czechosłowacki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.50 „Ziemia wydarta morzu”, 20.50 TEST, 21.05 24 godziny, 21.15 Ekran wspomnień — „Wyrok” — film fab. prod. polskiej.

## R. JAWOROWSKI I J. SALECKI

# Uśmiech panny Lizy

Telefonował dwukrotnie do teścia. Nikt jednak nie podnosił słuchawki. Zdesperowany mając w pamięci groźby Downarowej, która domagała się natychmiastowego zwrotu pożyczki, z naciskiem podkreślała, że następnego dnia rano przekaże sprawę w ręce adwokata, albo wprost pójdzie do milicji. Chyliński postanowił pojechać do Downarowej, przekonać ją, że tylko zbieg okoliczności uniemożliwia mu oddanie pieniędzy. Chciał prosić o krótką przerwę terminu.  
— „Teść jest kutwa, dusi pieniądze, ale gdybym mu powiedział, że grozi mi więzienie, ze względu nawet nie na mnie ale na córkę, to jest moja żona, dałby mi pieniądze. On siedzi na forsie, zawsze ma gotówkę w domu...” — tłumaczył „lekarz”.  
— Więc pojechał pan do mieszkania Downarowej...  
— Tak. Autobusem, bo moja „Syrenka” była w remoncie.  
— I co dalej?  
— Wysiadłem na końcowym przystanku, poszedłem skrótem, Byłem u Downarowej kilkanaście razy, znałem trasę. Rzeczywiście o ile pamiętam, szła przede mną jakaś kobieta... Skreśliem w pewnym momencie, otworzyłem furtkę, zapukałem do drzwi. Raz, drugi, trzeci. Nikt nie otwierał. Pomyślałem, że może gdzie wyszła. Nawet czekałem za dwadzieścia minut przed ogródkiem. Ale Downarowa nie wracała.  
Wrócić po tej rozmowie znalazł kosz. Duży wiklinowy kosz, w którym znajdował się tułów kobiety pozbawiony rąk i nóg. Oczywiście daleko posunięty rozkład. Ale identyfikacja nie nastąpiła większych trudności. Choćby ze względu na nietypowość...  
Makabrycznego odkrycia dokonał przypadkowo jeden z wędkarzy, który wybrał się na połów w pobliżu mostu na Wiśle. Szukając dogodnego stanowiska zauważył kosz wpół zanurzony w wodzie. Uchylił zainteresowany wieka, a to co ujrzał wewnątrz przypało go nieomal o atak serca...

— Podobno, jak przyleciał na posterunek sam wyglądał, jakby wstał dopiero co z grobu. Nasi nawet nie bardzo chcieli mu wierzyć z początku. Jęgodność znany jest w okolicy jako ten, który nigdy nie wylewa za kolnier, i nie tyle jego słowa, co wygląd, przekonały, że jednak sprawa jest poważna...  
— opowiadał jeden z milicjantów Puchackiemu.  
— Gdzie teraz są zwłoki?  
— Przywieźli je do Zakładu Medycyny Sądowej.  
— A kosz?  
— Jest już w Centralnym Laboratorium... Wszystkie dane zostaną wam przekazane bezpośrednio.  
Puchacki odmówił się. I znów przybyło jedno ogniwo do łańcucha zdarzeń i faktów. Znowu doszedł nowy dowód rzeczowy. I tylko morderca pozostawał dalej w cieniu. Bo mimo wszystko porucznik Krzysztof Puchacki miał poważne wątpliwości co do winy Edwarda Chylińskiego.  
Już siedząc u siebie zaczął rozmyślać. Kosz znaleziono pod Modlinem. Nie ma wątpliwości, że został wyrzucony z Warszawy. Czym? Przecież nie „syrenka”, Chylińskiego, która była na stacji TOS. A jeśli nie „syrenka”, to musiał być jakiś inny samochód. Sprawdzić wszystkie takówki bagażowe” zanotował Puchacki. I oś stad? Na ślepo można przyjąć zakład, że nikt z takówkarzy nie wioził kosza. Czyżby Chyliński mówił prawdę o samochodzie czekającym na Downarową? Samochódzie przypominającym lub będącym „wartburgiem-combi”? Czy to ten wóz posłużył mordercy do przewiezienia tułowia?  
Trzeba szukać samochodu, zdecydował Puchacki. Comb — takich wozów jest coraz więcej. Wartburg, Warszawa, skoda, fiat, trabant, nie mówiąc już o innych, nietypowych na polskich drogach. Drogówkę czekała ciężka robota...  
W kilka godzin po znalezieniu zwłok Lizy, Redaka dogonił pilny telefon z Warszawy. Dzwońna Ewa.  
— Zgłosił się Wolski. Powiedział, że chce widzieć się z tym oficerem, który przesłuchiwał go w sprawie afery dewizowej. Ale tylko z tym... A wiesz, że z Wolskim rozmawiał Jurek...  
— Więc co mam robić?  
— Jurek zostanie tu, w Szczecinie. Niech trzyma rękę na pulsie. Ja — kapitan przelknął ślinę — muszę jak najszybciej złożyć osobisty meldunek. Rogatce. Z tym samobójstwem sprawa zaczyna się gmatwać. Liza zostawiła list. Był wniknięty w jedną z książek. Coś w rodzaju klasycznego oświadczenia samobójczego. Ale major szczecińskiej komendy, który prowadził śledztwo, ma różne wątpliwości. Potwierdzają je wyniki sekcji. To nie wygląda na samobójstwo. Mówił mi o zadzierzgnięciu. Są podobno charakterystyczne bruzdy na szyi... Szczegóły opowiem ci w Warszawie. Zaproś Wolskiego na rozmowę jutro rano.  
Tak więc Lubacz został w Szczecinie, a Redak następnego dnia spotkał się z Ewą w centrall.  
— Wolski już czeka w biurze przeduspek — powiedziała.  
— Dobrze. Zadzwoń, chcę z nim mówić natychmiast.  
Pomocnik kucharsza wszedł rozglądając się bojaźliwie dookoła. Nie widząc znajomej twarzy Lubacza zrobił ruch, jakby chciał się cofnąć.